

B. Kocot

i J. Kotliński

mistrzami świata

Dwaj polscy sprinterzy — 20-letni Janusz Kotliński i 19-letni Benedykt Kocot zdobyli w Liege na torowych mistrzostwach świata złoty medal w tandemach. W pięciu pasjonujących pojedynkach białoczerwoni najpierw wyeliminowali w półfinale torowców radzieckich — Anatolija Jabłunowskiego i Sergieja Koniełkowa (2:1). Najpierw wygrali w biegu na 10,68. W rewanżu aż trzykrotnie musiano przerwać pojedynki. Obydwaj tandemowi, czujący przed sobą konkurentów, wykonywali prawie 6-minutową „stojkę” i wycisnęli musiano powtórzyć. Wreszcie w tej prawdziwej wojnie nerwów, odporniejsi okazali się Kocot i Kotliński.

Ale na tym nie koniec: dwukrotni mistrzowie świata — z San Sebastian i Montrealu — Vackar i Vymazaw również nie wytrzymali psychicznie walki z jadącymi z ogromną pasją Polakami. W pierwszym finale Polacy zupełnie zasko-

Dokończenie na str. 6

Żużel

I. Mauger

mistrzem Europy

W niedzielę 24 bm. na torze żużlowym Polonii Bydgoszcz rozegrano finał europejskich żużlowych mistrzostw świata w którym startowało 16 zawodników z 8 krajów. Otwarcia imprezy dokonał wiceprezydent Bydgoszczy Józef Wiśniewski.

Do finału światowego, który rozegrany zostanie 6 września na stadionie Wembley w Londynie awans wywalczyli następujący żużlowcy:

1. Mauger (N. Zelandia)	14 pkt.
2. Olsen (Dania)	14 pkt.
3. Crump (Australia)	11 pkt.
4. Michanek (Szwecja)	10 pkt.

Dokończenie na str. 6

13,0 na 110 m ppł.

Rekord świata

G. Druta

W piątek wieczorem w Berlinie Zachodnim odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali także reprezentanci Polski. W biegu na 110 m ppł. Francuz Guy Drut ustanowił rekord świata, zwyciężając w czasie 13,0 sek. Poprawił on o 0,1 sek. dotychczasowy rekord świata, który dzielił dotychczas z Amerykaninem Rodem Milburnem. Podczas tego biegu wiał wiatr 1,78 m/s. Drugie miejsce zajął Charles Foster (USA) 13,2 wyprzedzając Leszka Wodzyńskiego i jego brata Mirosława — obaj Polacy po 13,5 sek.

W biegu kobiet na 100 m Irene Szewińska zajęła drugie miejsce za Inge Helten (RFN) — obie po 11,2 sek. Aniela Szubert zajęła 3. miejsce — 11,3, a Ewa Długocha była szósta — 11,5 sek. Grażyna Rabsztyń triumfowała w biegu na 100 m ppł. w czasie 12,7 sek., a w rzucie młotem zwyciężył Karl-Hans Riehm (RFN) — 78,40 m.

Po tych konkurencjach zawody zostały przerwane z powodu gwałtownej ulewy. Amerykanin Steve Williams, mistrz na 100 m rekord świata — 9,9 sek., wyprzedzając Jamajczyka Donald Quarrę — 10,0 sek.

W skoku w dal zwyciężył Grzegorz Cybulski wynikiem 7,62 m. W rzucie młotem triumfował Jędrzej Pietrzyk zajął drugie miejsce w biegu na 400 m w czasie 46,9 sek., ustępując o 0,3 sek. Hofmeisterowi (RFN).

• Kierunki rozwoju nauki w latach 1976-80 • Realizacja szczególnie ważnych dla gospodarki zadań inwestycyjnych

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożoną przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki informację o kierunkach rozwoju nauki w latach 1976—80.

Dokument ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i jej roli w życiu kraju. Rząd określił w nim, zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu partii, zadania i środki w dziedzinie prac naukowo-badawczych na nadchodzące 5-lecie. Na rozwój nauki przeznaczony jest w przyszłym 5-leciu około 3 proc. dochodu narodowego. Oznacza to będzie dalszy poważny wzrost nakładów w porównaniu z bieżącą 5-latką. Nauka będzie więc rozwijać się szybciej niż inne dziedziny życia,

a tym samym służyć efektywniej potrzebom gospodarki i społeczeństwa.

Prace naukowo-badawcze rozwijane będą w ramach poszerzonego systemu badań, zsynchronizowanego z planami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rdzeniem tego systemu są rządowe programy badawczo-rozwojowe, obejmujące one następujące problemy: optymalizację produkcji i spożycia białka, zwalczanie chorób nowotworowych, kształtowanie i wykorzystanie zasobów

wodnych, kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego, kompleksowe przetwórstwo węgla, rozwój materiałów i podzespołów dla potrzeb elektronizacji, optymalne wykorzystanie i rozwój produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów.

Drugim bardzo istotnym nurtem działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej jest system problemów węzłowych, w liczbie około 60-ciu. Wespół z programami rządowymi uwzględnia on całość spraw związanych z modernizacją kraju, w tym dążenie do unowocześnienia wyrobów, metod wytwarzania, technologii i konstrukcji.

Z kolei prace badawcze o charakterze branżowym, bądź dotyczące bezpośrednio potrzeb produkcji ujęte zostały w system problemów resortowo-branżowych.

Wymienione trzy nurty działalności uzupełnia program badań podstawowych koordynowanych przez Polską Akademię Nauk i szkolnictwo wyższe.

Na tle ogólnych kierunków rozwoju nauki Prezydium Rządu rozpatrzyło rządowy program badawczo-rozwojowy pn. „kompleksowe przetwórstwo węgla”. Przewiduje on zintensyfikowanie prac naukowo-badawczych, zmierzających do najbardziej właściwego wykorzystania tego cennego surowca. Program powinien w per-

Dokończenie na str. 2

Trwają bratobójcze walki na Timorze

Wciąż dochodzi do nowych starć między rywalizującymi ze sobą organizacjami niepodległościowymi w Timorze portugalskim, głównie między prawicowym timorskim Związkiem Demokratycznym (UDT) i partią Fretilin. Komunikat opublikowany w Lizbonie podaje, że setki osób poniosły śmierć, w tym wiele kobiet i dzieci. W stolicy kraju, Dili brak energii elektrycznej i za czyną się szerzyć epidemie.

Portugalia wycofała wszystkie swoje jednostki wojskowe z wyspy. Pozostała tu tylko grupa spadochroniarzy i marynarzy obsługujących ośrodki łączności morskiej — zapewniający jedyny kontakt ze światem.

Gubernator Timoru zwrócił się do organizacji międzynarodowych o interwencję w celu przerwania bratobójczych walk. (PAP)

Manifestacja w Bukareszcie

W sobotę z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Rumunii odbyła się w Bukareszcie manifestacja ludzi pracy i parady sportowa. Na trybunie zajęli miejsca sekretarz generalny RPK, prezydent SRR, N. Ceausescu, premier M. Manescu i inni działacze partyni i państwowi.

Konsultacje w Rodezji

W poniedziałek w wagonie kolejowym na moście granicznym na Zambezi dzielącym Zambię od Rodezji rozpoczynają się rozmowy w sprawie przyszłości Rodezji między samodzielnym rządem białej mniejszości a przedstawicielami 20-krotnie liczejszej rdzennej ludności. Obie delegacje przybyły już na miejsce.

Rozmowy RFN — Holandia

Problemy gospodarki i koniunktury były centralnymi punktami zachodniomiejscowo — holenderskiego spotkania na szczycie, które odbyło się w końcu tygodnia w RFN, w miejscowości, gdzie

Liczne wycieczki z różnych stron kraju

Tysiące uczestników święta „Trybuny Ludu”

Po raz czwarty spotkała się „Trybuna Ludu” — organ Komitetu Centralnego PZPR — ze swoimi czytelnikami na swym dorocznym święcie w Warszawie. W inauguracji wielkiego festynu w wolną od pracy sobotę, 23 bm., wzięły udział tysiące warszawiaków oraz liczne wycieczki z różnych stron Polski. Uczestnikom święta organizatorzy zaprezentowali bogaty, urozmaicony program, który mógł zadowolić ludzi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i upodobaniach.

Dużym zainteresowaniem uczestników święta cieszyły się zwłaszcza wystawy ukazujące problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz udział naszego kraju w ich rozwiązywaniu, międzynarodową współpracę w Kosmosie oraz nasz internationalizm i solidarność z walką ludów o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Wszystkie sale koncertowe i teatralne stolicy nie pomieściłyby tej publiczności, jaka gromadziła się przez całą sobotę i niedzielę przy estradach na placu Defilad, w Ogródku Saskim, wokół Stadionu X-lecia i w innych punktach miasta, na których zaprezentowano wyjątkowo bogaty program artystyczny. Festyn „Trybuna” stał się bowiem przeglądem dorobku zespołów i solistów, z zakładów pracy i ludowych, wojskowych i młodzieżowych, zawodowców i amatorów.

PRZEDSTAWICIELE BRATNICH ORGANÓW PRASOWYCH — GOŚCI „TRYBUNY LUDU”

Na święto „Trybuny Ludu” przybyli do Warszawy przedstawiciele centralnych organów prasowych bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Reprezentują oni pisma: „Prawda” (ZSRR), „Rabotniczesko Delo” (Bulgaria), „Rude Pravo” (CSRS), „Neues Deutschland” (NRD), „Scinteia” (Rumunia), „Nepzabadsag” (Węgry), „Komunist” (Jugosławia), „Volksstimme” (Austria), „Le Drapeau Rouge” (Belgia), „Morning Star” (Wielka Brytania), „Die Wahrheit” (Berlin Zach.), „Land Og Folk” (Dania), „L’Humanite” (Francja), „Rizospastis” (Grecja), „Unsere Zeit” (RFN), „L’Unita” (Włochy), oraz „Problemy pokoju i socjalizmu”.

22 bm. w godzinach rannych goście przebywali w stołecznych fabrykach.

Po południu przedstawiciele bratnich gazet zostali przyjęci w gmachu KC partii przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, który poinformował ich o węzłowych sprawach na

szego kraju i jego socjalistycznym rozwoju.

W spotkaniu uczestniczyli również Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

LAUREACI NAGROD „TRYBUNY LUDU”

Tradycyjnym już zwyczajem „Trybuna Ludu” przyznała na swoje święto doroczne nagrody. Z tej okazji odbyło się w

Dokończenie na str. 2

31 rocznica wyzwolenia SRR

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 31 rocznicy wyzwolenia Rumunii, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali do przywódców rumuńskich Nicolae Ceausescu i Manea Manescu depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami, przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. (PAP)

Bangladesz w 9 dni po przewrocie

Wojsko nadal na ulicach Dhaki

Przeszło tydzień po przewrocie, w którym grupa wojskowych zamordowała prezydenta Mudżibura Rahmana i wyniosła do władzy Muszaka Ahmeda, sytuacja w Bangladeszu nie przypomina jeszcze stanu normalnego. Godzinę policyjną zniesiono, ale ulicami Dhaki nadal krążą patroly wojskowe, czołgi i żołnierze strzegą głównych urzędów.

Tymczasem nowy prezydent, który przyznał sobie władzę abso-lutną, ustanowił 23 bm. karę śmierci za „przestępstwa antypaństwowe” a Radio Dhaka nadało wiadomość o uwięzieniu za takie właśnie przestępstwa 26 osób, wśród nich byłego wiceprezydenta Nazrula Islama i byłego premiera Mansura Alego.

W sobotę nowe władze usunęły z kraju ostatnich korespondentów zagranicznych. Zapowiedziano zarazem, że przez czas nieokreślony korespondenci zagraniczni nie będą mieli prawa wjazdu do Bangladeszu. (PAP)

Damaszek specjalny samolot wiozący do Pragi zwłoki Europejczyków — ofiar katastrofy samolotu czeskosłowackiego, która wydarzyła się 19 sierpnia w pobliżu stolicy Syrii. Zwłoki ofiar nieidentyfikowanych pochowane zostaną w Syrii.

Wypadki drogowe w Bawarii

Koniec ubiegłego tygodnia przy niósł krwawe żniwo na szosach Bawarii. Dozł do dziesięciu katastrof samochodowych, w których życie straciło co najmniej 15 osób rannych zostało 32 osoby, niektóre z nich walczą ze śmiercią.

Śnieg w Alpach

W sobotę i niedzielę w różnych częściach Alp spadł śnieg. Tak wczesny śnieg jest w ostatnich latach zjawiskiem rzadko notowanym. Policja zwróciła się do zmotoryzowanych, aby byli ostrożni, a na koła pojazdów zakładali łańcuchy.

krótko

Narada ministrów EWG

Ministrowie finansów krajów EWG spotkali się w niedzielę w Wenecji, na posiedzeniu, któremu przewodniczył włoski minister skarbu, E. Colombo. Ministrowie rozpoczęli uzgadnianie swych narodowych programów ożywienia koniunktury gospodarczej za chodu.

Po katastrofie samolotu CSRS

W niedzielę wieczorem opuścił

Uwaga! Bądź przezorny na drodze!



„Uwaga! Bądź przezorny na drodze!” — to nazwa i hasło trzydniowej akcji na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanej już po raz czwarty przez Polskie Radio i Komendę Główną Milicji i Obywatelskiej. Akcja, trwająca od piątku do niedzieli włącznie, objęła swym zasięgiem całą Polskę. Setki patroli drogowych MO i społecznych kontrolerów ruchu drogowego oraz towarzyszący im reporterzy radiowi rejestrowali każde naruszenie przepisów zagrażających zdrowiu i życiu użytkowników dróg i „na gorąco” podawali je do wiadomości radiosłuchaczy. Na zdjęciu: patrol MO na szosie Warszawa — Wyszaków.

O akcji tej piszemy również na stronie 4.

CAF — fot. — Kwiatkowski

Misja H. Kissingera na Bliskim Wschodzie

Zbliżenie stanowisk Egiptu i Izraela

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger kontynuuje swą pokojową misję na Bliskim Wschodzie, której celem jest doprowadzenie do podpisania przez Egipt i Izrael nowego tymczasowego porozumienia o drugim etapie rozdzielenia wojsk na Półwyspie Synajskim.

Pierwszym etapem podróży Kissingera był Izrael. Jego rozmowy z przywódcami tego kraju towarzyszyły demonstracje przedstawicieli skrajnych ugrupowań prawicowych przeciwnych wizycie Kissingera i zawarciu nowego porozumienia.

W piątek po południu Kissinger przybył do Jerozolimy do Aleksandrii, gdzie przekazał prezydentowi Egiptu Anwarowi Sadatowi najnowsze stanowisko izraelskie. Przed rozpoczęciem rozmów Sadat i Kissinger wystąpili na konferencji prasowej, podczas której prezydent Egiptu wyraził ostrożny optymizm, a amerykański sekretarz stanu stwierdził, że osiągnięto pewien postęp i chociaż utrzymują się różnice, to stanowiska obu stron uległy wyraźnemu zbliżeniu. Sadat i Kissinger poza sprawą nowego porozumienia dyskutowali również na temat pomocy amerykańskiej dla Egiptu.

Z Kairu Kissinger udał się do stolicy Syrii Damasku, gdzie spotkał się z prezyden-

tem Asadem. W sobotę w godzinach wieczornych przed opuszczeniem Damasku Kissinger oświadczył, że rozmowy dotyczące Syrii w negocjacjach pokojowych, zarówno w kontekście wydarzeń aktualnych, jak i w kontekście globalnego uregulowania konfliktu”. Poruszono również sprawy dotyczące dwustronnych stosunków syryjsko-amerykańskich, które jak stwierdził Kissinger — są dobre i ulegają dalszej poprawie.

Z Damasku Kissinger udał się ponownie do Izraela.

Rząd Izraela zebrał się w niedzielę by omówić przebieg misji Kissingera i negocjacji prowadzonych za jego pośrednictwem z Egiptem.

Po posiedzeniu rządu przedstawiciele strony izraelskiej ponownie odbędą rozmowy z Kissingerem. Amerykański sekretarz stanu, który miał w niedzielę udać się ponownie do Aleksandrii opóźnił swój wyjazd o jeden dzień, na prośbę ministra spraw zagranicznych Allona, by móc przeprowadzić dodatkowe rozmowy. (PAP)

28 sierpnia w woj. pilskim przebywał Jerzy Wojciecki, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR. Wraz z gospodarzem województwa z I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim odwiedził Kombinat PGR w Wąlczu, gdzie interesował się stanem roślin okopowych oraz przygotowaniem sprzętu do tegorocznej akcji wykopkowej, a następnie zakład produkcyjny tego kombinatu w Starej Lublinie. Omawiano sprawy inwestycji rolniczych oraz budowy zaplecza socjalnego dla pracowników zatrudnionych w Starej Lublinie. (2r)

**EKSPERT Z DELHI
W POZNANIU**

Zakład Informacji Naukowej OIN PAN w Poznaniu gości przez 4 dni eksperta Indyjskiej Rady Naukowej-Przemysłowej w Delhi, pana Neogi Pashupati Nath. Pan Neogi zajmuje się problemami opracowania źródeł informacyjnych oraz mechanizacją procesów informacyjnych. Specjalista zapoznał się m. in. z głównymi kierunkami poznańskiego zakładu, zwłaszcza z uruchamianą krajową informacją chemiczną dla środowiska naukowego, tworzoną w ramach międzynarodowego zintegrowanego automatyzowanego systemu informacyjnego ASSISTENT.

NOWY KONSUL USA

Obowiązki głównego konsula w Konsulacie USA w Poznaniu objął Patrick James Flood. Jest on następcą konsula Herberta S. Malina, który został odwołany do Waszyngtonu. (—)

PROMOCJA CHORAŻYCH

Wczoraj odbyły się promocje absolwentów szkół chorażych istniejących przy poznańskich wyższych szkołach oficerskich. W Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego aktu promocji dokonał komendant szkoły — gen. bryg. Witold Wereszczyński. Prymusem został mł. chor. Kazimierz Koza. W Wyższej Szkole Oficerskiej Szkół Kwatermistrzowskich im. Mariana Bucza chorażych promował komendant WSOSK gen. bryg. Edward Drzazga. Prymusem został mł. chor. Jan Lemiecha. Obie uroczystości zgromadziły przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych Poznania, weteranów ruchu robotniczego. Liczne stawiły się rodziny promowanych chorażych. (ik)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

spektywie umożliwić wprowadzenie nowych procesów przetwórstwa węgla i utylizacji jego produktów. Chodzi zwłaszcza o stworzenie możliwości uzyskiwania gazów syntetycznych, różnego rodzaju paliw gazowych i ciekłych, a także surowców wyjściowych dla chemii.

Prezydium Rządu wyraziło przekonanie, iż konsekwentne wcielanie w życie ustalonych zadań, zsynchronizowanie ich z planami inwestycyjno-produkcyjnymi gospodarki, podnoszenie dyscypliny realizacyjnej w każdej fazie procesu badawczo-wdrożeniowego, zacieśnienie współdziałania nauki z gospodarką pozwoli uczynić i technikom wnosić godny wkład do rozwoju i unowocześniania kraju.

Do stawiania przed nauką coraz bardziej złożonych zadań uprawniają pozytywne doświadczenia minionych 4 lat. Ukształtowany w tym czasie organizacyjny system prac naukowo-badawczych — zdaje egzamin; zapewnia on kompleksowe rozwiązywanie zagadnień oraz pozwala na integrowanie wysiłków placówek naukowo-badawczych, niezależnie od ich przynależności resortowej. Istotne znaczenie miało lepsze wyposażenie placówek naukowych w aparaturę i urządzenia, a także podnoszenie kwalifikacji ludzi nauki i techniki.

Oceniając pozytywnie funk-

POGODA

Zachmurzenie duże z wiekszymi przejaśnieniami. Miejsami zwłaszcza na południu i południowym zachodzie, opady deszczu a w części wschodniej również lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

**Transeuropejska autostrada
północ - południe**

Jako istotną część wielostronnej realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przyjęto w Genewie wspólną inicjatywę rządów Polski i Węgier w sprawie budowy wielkiej autostrady, łączącej północną i południową Europę. Rządy Polski i Węgier wystąpiły do Rady Zarządzającej Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych w Genewie (UNDP) z wnioskiem o udzielenie pomocy technicznej przez tę organizację w zainicjowaniu prac wstępnych nad połączeniem komunikacyjnym północ — południe.

Wniosek ten, który wzbudził ogromne zainteresowanie w środowiskach międzynarodowych i w wielu państwach europejskich, był ostatnio również przedmiotem obrad na forum Komitetu Transportu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie. Zo stał on uznany za ważny wkład w realizację postanowień KBWE, dotyczących rozwoju handlu i turystyki europejskiej.

Ustosunkowując się pozytywnie do wspólnego projektu rządów Polski i Węgier, specjalnie powołana misja ekspertów UNDP i EKG odwiedziła w tej sprawie Austrię, Czechosłowację, Polskę, Węgry i Jugoslawię, stwierdzając żywe zainteresowanie tych krajów połączeniem północ — południe. Podobne zainteresowanie wyraziły Bułgaria, Grecja, Włochy, Rumunia i Turcja; oczekuje się, iż na południe od Bratysławy i na wschód od Wiednia autostrada rozdzieli się: na południowy zachód, przez Austrię, do istniejącej sieci drogowej Europy zachodniej, na wschód aż do Morza Czarnego — do wybrzeży rumuńskich, na południe aż do Adriatyku i Jugosławii, Aten i Peloponezu oraz na południowy wschód przez Bułgarię do Istanbula.

Jaki dowiaduje się korespondent PAP, UNDP i EKG zamierzają przeprowadzić w końcu bieżącego roku spotkanie ekspertów z zainteresowanymi kłkunkami krajów, na którym zostaną omówione wytyczne techniczne nowego połączenia transeuropejskiego, konkretny

przebieg drogi, aktualny stan planów i studiów drogowych oraz planowane inwestycje drogowych w poszczególnych krajach, pod kątem budowy przyszłej autostrady. Nowe połączenie pozwoli także wzmocnić ruch turystyczny, otwierając dostęp turystom wielu krajów do ośrodków wypoczynkowych, uzdrowisk i stacji klimatycznych na trasie, często nie w pełni wykorzystanych.

Zasadniczą przesłanką koncepcji nowego połączenia drogowego w Europie jest przewidywane dynamiczne nasilenie się ruchu drogowego na osi północ — południe. Polska i inne kraje socjalistyczne zakładają, iż w ciągu najbliższych 20 lat ruch na tej trasie ulegnie potrojeniu.

W Europie brak jest dotychczas dostatecznej ilości szybkich połączeń z północy na południe. Korzyści z takiego połączenia odnoszą wszystkie kraje leżące na tej trasie.

W Genewie podkreślają, że międzynarodowa współpraca, z udziałem UNDP i EKG już w obecnym stadium przygotowania pomoże zainteresowanym krajom w ustaleniu jednolitej charakterystyki technicznej autostrady na całym jej przebiegu oraz w uzgodnieniu znormalizowanych warunków jej zarządzania i utrzymania.

Ważna inicjatywa Polski i Węgier, zgodna z duchem i decyzjami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w dziedzinie rozwoju handlu i turystyki europejskiej, w szczególności rozbudowy międzynarodowej sieci drogowej, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ oraz zakończoną

Wzrost cen w RFN

Korzystanie ze środków komunikacji miejskiej, a także wody i gazu stanie się dla mieszkańców wielu miast zachodniemiejskich wkrótce droższe, gdyż zwiększy się znacznie opłaty za przejazdy autobusami i tramwajami. Tak np. w Kolonii od najbliższego poniedziałku jednorazowy przejazd będzie kosztował 1.50 marki, za miast jak dotychczas 1 markę.

**„Tyle słońca w całym mieście”
przebojem XV MFP w Sopocie**

Jury XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie przyznało „Bursztynową płytę” — Grand Prix de Disque Sopot 75 za całokształt prezentacji wytwórni „Liberty United Artists” z Wielkiej Brytanii reprezentowanej przez Glenna Westona.

W konkursie płytowym pierwszą nagrodę za wartość i atrakcyjność wykonanych utworów otrzymała wytwórnia kubanka „Areito”, dla której śpiewała Beatriz Marquez. Dwie drugie nagrody przyniosły wytwórni „Finger Records” z RFN reprezentowanej przez czarnoskórego piosenkarza Marboora oraz austriackiej wytwórni CBS za utwory wykonane przez Goldie Ens.

Nagrodę specjalną za dobór piosenek wyróżniających się szczególnymi walorami artystyczno-ideowymi polskie jury przyznało najmłodszemu uczestnikowi XV MFP Jakowi Joali z wytwórni „Melodia” z Tallinna.

Jury przyznało również nagrody za interpretację utworów wykonanych w „Dniu polskim”. Pierwszą nagrodę „Bur-

20 sesji Rady Zarządzającej UNDP, gdzie postawiono ją za przykład praktycznego programu współpracy międzynarodowej w Europie. (PAP)

Groźba rozbioru Angoli

**MPLA ujawnia
imperialistyczne machinacje**

Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (FNLA), który rozpętał obecną wojnę domową w kraju, otrzymuje pomoc wojskową z zagranicy.

W oświadczeniu stwierdza się, że amerykańskie samoloty transportowe dostarczają broń, w tym ciężkiej artylerii z amerykańskich baz wojskowych w RFN i Zairze. Stamtąd broń jest przerzucana do północnych rejonów Angoli, gdzie znajdują się bazy FNLA. Jednocześnie wojska Republiki Południowej Afryki wkroczyły do południowych rejonów Angoli pod pretekstem obrony elektrowni wodnej na rzece Kunene.

MPLA podkreśla, że takie poczynania mogą jedynie skomplikować jeszcze bardziej sytuację w kraju i doprowadzić do nowego przelewu krwi. Od odpowiedzialności za taki rozwój wypadków ponoszą państwa popierające FNLA.

Doniesienia z Angoli świadczą o tym, iż siły imperialistyczne starają się przeszkodzić w proklamowaniu niepodległości tego kraju, chcą doprowadzić do rozbioru Angoli. Aktywnymi realizatorami takiej polityki są FNLA i Narodowy Związek na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA).

Jak pisze Agencja Reutersa, jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i narodowego związku na rzecz pełnej niepodległości Angoli (UNITA) poddały się oddziałom Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) w leżącej na południu kraju miejscowości Sa Da Bandeira. W ten sposób MPLA przejęła kontrolę nad dystryktem Uila. Niepełne i często sprzeczne doniesienia nie pozwalają wyrobić sobie pełnego obrazu sytuacji na pozostałym obszarze Angoli. Dowództwo MPLA opublikowało komunikat stwierdzający, że oddziały tego ru-

szynowego słowika” otrzymała Rumunka Corina Chiriac z wytwórni „Electrecord”; drugą — Anna Jantar reprezentująca wytwórnię „Muza”, a trzecią — Donika Venkova z bułgarskiej wytwórni „Balkan-ton”.

Akredytowani na festiwalu dziennikarze swoją nagrodę przyznali kanadyjskiej piosenkarce Diane Marchal reprezentującej firmę „Polydor”, zaś fotoreporterzy za „miss obiektywu” uznali Ludmiłę Senczinę z leningradzkiej „Melodii”.

Dwie następne nagrody wyróżniającą się wokalistką, której laur przyznała sopocka publiczność oraz czytelnicy „Głosu Wybrzeża”, uznając piosenkę „Tyle słońca w całym mieście” za przebieg festiwalu.

PAP

Uroczystości w Poznaniu

Z okazji XXXI rocznicy powstania Ludowego Lotnictwa Polskiego we wszystkich jednostkach Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju odbyły się uroczyste zbiórki, apele, akademie i spotkania, na których najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia i wyróżnienia.

W piątek w przeddzień Święta Lotnictwa odbywały się w Poznaniu centralne uroczystości. Rozpoczęła je akademie w sali Garnizonowego

Klubu Wojskowego przy ulicy Niezłomnych. Referat odczytał gen. dyw. pilot Henryk Michałowski wraz z Radą Wojskową WL, podejmował grupę lotników oraz osób cywilnych zasłużonych dla lotnictwa. Uroczystościom towarzyszyły także uroczyste wręczenia odznaczeń i wyróżnień.

Następnie w Sali Tradycji Wojsk Lotniczych dowódcy WL gen. dyw. pilot Henryk Michałowski wraz z Radą Wojskową WL, podejmował grupę lotników oraz osób cywilnych zasłużonych dla lotnictwa. Uroczystościom towarzyszyły także uroczyste wręczenia odznaczeń i wyróżnień.

Medale „Zasłużony dla Lotnictwa” otrzymali: płk Zygmunt Bulzacki oraz płk Kazimierz Pogorzelski. Wśród wyróżnionych znaleźli się również poznańscy dziennikarze. Białą broń boczną otrzymali red. Aleksander Nowak z PAP-u, Leszek Adamczewski z „Expressu Poznańskiego” oraz nasz redakcyjny kolega Jerzy Knapik. Patery pamiętkowe wręczyli: Urszula Lipińska, Andrzejowi Napierale z Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, Przemysławowi Rejerowi z „Gazety Zachodniej” oraz Zbigniewowi Napierale z poznańskiego ośrodka Telewizji Polskiej. Pod pomnikiem lotnika, dziennikarze złożyli wiązankę biało-czerwonych kwiatów.

Z okazji święta, lotnicy spotkali się z załogami największych zakładów pracy. Natomiast zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. Ludwik Sobieraj, spotkał się w Rudnie (woj. zielonogórskie) z przebywającą tam na obozie poznańską młodzieżą harcerską i ZMS-owską. (ik)

**Święto
„Trybuny Ludu”**

Dokończenie ze str. 1

piątek, w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR, spotkanie laureatów z zespołem redakcyjnym.

Nagrody wręczył redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Józef Barecki.

Nagrody przyznano w trzech działach: za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR, za inicjatywy społeczne i nagrody zespołowe za kształtowanie i upowszechnianie wartości kultury socjalistycznej.

Obecny na uroczystościach członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak złożył laureatom gratulacje i życzenia. (PAP)

**Przygotowania do stulecia
poznańskiego Teatru Polskiego**

Przypadające na wrzesień br. stulecie Teatru Polskiego w Poznaniu jest świętem całej kultury polskiej. Wzniesiony ze składek społeczeństwa polskiego w 1875 roku gmach teatru, na którego frontonie widnieją słowa „Naród sobie”, jest najstarszym budynkiem teatralnym w Polsce.

Patronat nad jubileuszem Teatru Polskiego objęły Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, stawiane w kraju za wzór w realizacji hasła „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Szczególnie znane są tu związki HCP ze środowiskiem plastycznym czy też turnieje recytatorskie „Czerwony Mak”. Powołano też komitet organizacyjny stulecia Teatru Polskiego. W skład komitetu wchodzi działacze społeczni, przedstawiciele zakładów pracy, środowiska kulturalnych. Przewodniczącym komitetu został pracownik HCP Czesław Szymański, Budownicz Polscy Ludowej.

Główne uroczystości jubileuszowe zorganizowane zostaną 27 i 28 września br.

27 września otwarta zostanie w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa obrazująca historię i rolę teatru w okresie stulecia; odbędzie się także premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. 28 września — po 2-letniej przerwie wznowiony zostanie „Kordian” Juliusza Słowackiego. Następnie odbędzie się spotkanie władz i działaczy społecznych z artystami z całego kraju, którzy swą karierą artystyczną związani byli z Teatrem Polskim w Poznaniu.

Wśród imprez towarzyszących będzie m. in. pokaz w Galerii Nowej kolekcji obrazów, grafik i rysunków długoletniego kierownika literackiego w okresie 20-lecia międzywojennego Teatru Polskiego, Emi-

la Zegadłowicza (ze zbiorów muzeum w Gorzeniu Górnym). Sezon 1975/76 w poznańskim Teatrze Polskim będzie poświęcony najwybitniejszemu utworom współczesnych pisarzy polskich. Równocześnie na scenie Teatru Polskiego występować będą gościnnie zespoły polskie i zagraniczne teatry. (bran)

**Tragiczne zniwo
tajfunu w Japonii**

34 osoby zabite, 6 zaginionych, 16 tys. ludzi bez dachu nad głową — oto straty, jakie w ostatnich doniesieniach spowodował szalejący nad północną i zachodnią Japonią tajfun „Rita”.

„Rita” to już szósty tajfun, który nawiedził Japonię w bieżącym roku. (PAP)

**Telefony
donoszą**

W Myszkowie w gminie Szamotyły uderzył w drzewo motocyklista Leszek H. Odnosił on podobnie jak jadący z nim pasażer, obrażenia.

W Janowicach w gminie Kępno samochód potrącił Jana P. jadącego w stanie nietrzeźwym na drodze. W wyniku zdarzenia rannym został kierowca. Wraz z nim zginął pasażer. Wraz z nim zginął pasażer.

Ogólne obrażenia stwierdzono również u 10-letniego rowerzysty, który został potrącony w Rozdrażewku w woj. kaliskim przez samochód. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirki i Głuski 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Kary śmierci dla przywódców byłej junty wojskowej w Grecji

Sąd w Atenach ogłosił w sobotę wyroki w procesie grupy oficerów, którzy 21 kwietnia 1967 r. zorganizowali pucz i przejęli władzę w Grecji, a następnie przez 7 lat sprawowali dyktatorskie, antydemokratyczne rządy. Spośród 20-osobowej grupy oskarżonych, trzech głównych organizatorów puczu — Jeorjos Papadopoulos, Stylianos Patakos i Nikolaos Makarezos — skazani zostali na karę śmierci za zdradę stanu i zamach na konstytucyjną władzę państwa.

Ośmiu innych oskarżonych skazano na karę dożywotniego więzienia, siedmiu — na karę więzienia od 5 do 20 lat, a dwóch oskarżonych uniewinniono.

56-letni Jeorjos Papadopoulos był głównym organizatorem puczu z kwietnia, a następnie dominującą osobistością polityczną w życiu Grecji aż do listopada 1973 r. Upřednio —

dowódca jednostki artylerii polowej w stopniu pułkownika, po zamachu stanął na czele junty obejmując funkcję premiera, a w lipcu 1973 r., kiedy wojskowi zniesli monarchię — funkcję prezydenta.

Drugim członkiem triumwiratu, jaki wkroczył na scenę polityczną Grecji bezpośrednio po zamachu, był Stylianos Patakos, 63-letni dziś, były do-

wódca jednostki czołgów, którego aktywność zapewniła sukces zamachowcom. Patakos po puczu został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i wkrótce rozbudował w Grecji posłuszny juncie aparat administracyjny. Trzeci główny oskarżony Nikolaos Makarezos był wysokim oficerem wywiadu wojskowego; dzięki swemu stanowisku walczył przyczynić się do zorganizowania zamachu.

Wśród skazanych na dożywotnie więzienie znaleźli się m. in. generał Dimitrios Ioannidis, w czasie zamachu zastępca komendanta szkoły wojskowej (dwie kompanie kadetów z tej szkoły wzięły udział w zamachu), a potem — szef żandarmerii wojskowej.

W grupie skazanych na dożywotnie więzienie znalazł się też Jeorjos Zoitakis, którego junta mianowała regentem, kiedy był król Konstantyn II — wówczas formalnie głowa państwa — emigrował do Włoch. Na tę samą karę skazani zostali również generał Grigorios Spandidakis, były szef sztabu sił lądowych oraz płk Konstantin Papadopoulos, brat byłego szefa junty.

PAP

Protest czeskosłowackiego MSZ

Przy pomocy helikopterów z RFN usiłowano uprowadzić obywateli CSRS

Przedstawiciel czeskosłowackiego MSZ wręczył charge d'affaires RFN w Czechosłowacji notę protestacyjną w związku z pogwałceniem granicy państwowej i niedozwolnym wtargnięciem na terytorium CSRS helikopterów, które wystartowały z terenu RFN. Piloci tych helikopterów próbowali bezprawnie wywieźć z CSRS kilka osób i otworzyli ogień do czeskosłowackich żołnierzy ochrony pogranicza.

W nocy wyraża się zdecydowany protest przeciwko takim działaniom, będącym brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, za którą ponoć odpowiedzialność rząd RFN. Strona czeskosłowacka oczekuje, że w RFN zostaną poczynione kroki w kierunku ukarania winnych i zastosowanie środków celem niedopuszczenia do tego rodzaju bezprawnych akcji.

Jak poinformowała agencja CTK, na prośbę strony czeskosłowackiej w Czeskich Budziejowicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie czeskosłowacko-austriackiej komisji do spraw badania incydentów na wspólnej granicy państwowej, utworzonej na mocy porozumienia między obydwioma krajami z 21 grudnia 1973 r.

Komisja zbadała incydent na granicy czeskosłowacko-austriackiej, w trakcie którego 15 i 17 sierpnia br. helikopter, przybyły z terytorium RFN, naruszył czeskosłowacką przestrzeń powietrzną.

Na podstawie faktów obie strony stwierdziły, że helikopter bez znaków rozpoznawczych naruszył przestrzeń powietrzną obydwu państw.

Postępowe siły w Portugalii potępiają działania reakcji

Walka o przezwyciężenie kryzysu politycznego w Portugalii toczyła się w końcu ub. tygodnia we wciąż napiętej i skomplikowanej sytuacji. Główne jej przejawy to spotkania u prezydenta Francisco da Costy Gomeza, działalność premiera Vasco Gonalvesa, oświadczenia czołowych oficerów z Ruchu Sił Zbrojnych, manifestacje polityczne portugalskich sił demokratycznych i nowe prowokacje elementów reakcyjnych, popieranych przez imperialistyczne siły z zewnątrz.

Prezydent Costa Gomes spotkał się w niedzielę rano w Lizbonie z grupą oficerów. Po spotkaniu tym radio lizbońskie nadało oficjalny komunikat urzędu prezydenckiego, w którym Francisco da Costa Gomes stwierdza, że kryzys polityczny, jaki od kilku tygodni przeżywa kraj, został w dużym stopniu wywołany trudnościami powstałymi w łonie Ruchu Sił Zbrojnych.

Komisja polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że komunikat kancelarii prezydenta republiki odzwierciedla pomyślny rozwój sytuacji i

świadczy o tym, że zostały podjęte ważne decyzje i dyktawy w celu przezwyciężenia kryzysu.

W niedzielę przeciwko działalności wrogów rewolucji portugalskiej wypowiedziało się również kierownictwo Socjalistycznego Ruchu Lewicowego (MES).

Szef sztabu generalnego portugalskich sił lądowych, gen. Carlos Fabiano, opublikował w sobotę oświadczenie, które stwierdza, że rewolucja portugalska „przechodzi przez naturalny kryzys rozwojowy, właściwy każdemu procesowi rewolucyjnemu”. (PAP)

Piękno Ziemi Wielkopolskiej



Nad jeziorem Mornin, w gminie Ostroróg, województwo poznańskie.

Fot. — H. Kamza

Ryby w jadłospisie

Słodkowodne specjały

Moim znajomym wrócił znad Bałtyku i przywieźli mi w prezencie smaczny, wędzonego węgorza. Smakowałem go i próbowałem sobie przypomnieć, kiedy ostatnio i jakie, jadłem dania rybne. Ryba kojarzyła mi się ze stołowym filetem panierowanym z makreli i ze szprotami w oleju. Co prawda można by wymienić w tym miejscu z kilkadziesiąt przetworów rybnych, produkowanych chociaż by przez jeden „Dalmor”; gastronomiccy też przyrządzają dziesiątki potraw z ryb, ale... Owo „ale” polega na tym, że są te przetwory i potrawy rybne tak rozproszone dla na bywcy, że nie sposób ich zauważyć. Na przykład zakład przetwórczy: produkują 60 rodzajów konserw, ale w przeciętnym sklepie spożywczym przeważnie królują owe szproty w oleju.

Przeciętnie rzecz biorąc, wybór zarówno w sklepach jak i w gastronomii, jest niewielki. W wielu sklepach spotykamy ciągle te same gatunki ryb, mimo że w minionych dwóch latach wprowadzono do sprzedaży kilkadziesiąt nowych rodzajów przetworów, ryb mrożonych i marynat. Przyczyna: w większości sklepów nie ma warunków przechowywania i sprzedaży świeżych ryb.

Drugą stroną medalu są nierytmiczne dostawy ryb do sklepów. Zresztą, nawet gdy są ryby w sklepie i tak klienci nie wszystko chcą kupić.

Ta produkcja wzrasta. W ubiegłym roku wyprodukowa-

no 16 900 ton filetów, a w bieżącym ma ich być 23 500 ton. Z 25 900 ton do 35 000 wzrosła też produkcja konserw rybnych. Więcej będzie również ryb wędzonych, marynat i wyrobów garmażeryjnych.

Kilka liczb jako ilustracja zmian w naszym rybołówstwie. W roku 1960 Polacy zjedli 125 000 ton wyłowionych przez nasze kutry ryb. W 1970 roku 188 000, a w ubiegłym — już 234 000 ton. Zmianom ilościowym towarzyszą też jakościowe. Daleko posunięte są badania nad technologią produkcji wędlin rybnych. Opracowano na przykład kilka receptur na rybną kielbasę pod wędzoną, pikantną i inne. Przedsiębiorstwo „Odra” zajęło się uruchomieniem próbną produkcję mrożonek garmażeryjnych, m. in. kielbas, pałuszków, klopek, pierożków i hamburgerów.

Statystyczny Polak zjada rocznie 7,2 kg ryb (tyle co mieszkaniec USA, mniej niż Norwegowie — 18 kg), ale w tej masie tylko 0,6 kg przypada na ryby słodkowodne. Są jednak szanse, że spożycie ryb słodkowodnych będzie w przyszłości wzrastać.

Przewiduje się, że w 1980 roku będzie 45 000 ton ryb słodkowodnych, czyli mniej więcej dwa razy więcej niż obecnie. Na rozwój hodowli przeznaczają się 3,4 mld złotych. Budowane będą nowe stawy, ośrodki hodowli narybku, wytłórnice pasz itp.; przewiduje się też wykorzystanie ciepłych wód elektrowni do

hodowli narybku amura. Wykorzystane zostaną w tym celu wody takich elektrowni, jak Pątnów, Konin, Bełchatów, Rybnik, Ostrołęka i Stalowa Wola. Na tych wodach hodowcy osiągają dzisiaj rekordowe rezultaty produkcyjne. Na przykład w Gosiawicach, gdzie wprowadzono amura białego oraz tołpygę białą i pstrą, odłowiono z hektara wody 4 920 kg ryb. Dzięki wieloletniej pracy hodowców, w tym roku handel otrzymał m. in. 70 ton amura, który jest bardzo poszukiwany przez smakoszy.

Cóż mówić o amurze, skoro brakuje ryb najpopularniejszej — karpia. Obecnie rocznie jest go 13 400 ton; planuje się zwiększenie jego dostaw do 31 000 ton w roku 1980. Konieczna jest zatem od budowa i renowacja 10 000 ha stawów oraz założenie 8 000 ha nowych stawów.

Więcej ryb hodować będzie my nie tylko w stawach, ale i w jeziorach. O ponad 40 procent ma wzrosnąć pozyskanie ryb z jeziora, głównie dzięki rozwijaniu hodowli karpia, ryb roślinnożernych (m. in. amura). Smakoszy pstrąga zainteresuje wiadomość, że planuje się budowę 10 specjalnych ośrodków jego hodowli. Z innych delikatosowych ryb więcej będzie węgorza i innych ryb, jak sielawa, peluga czy sieja.

Tak więc wszystko wskazuje na to, że za kilka lat nasz rybny jadłospis powinien być bogatszy.

MAREK PRZYBYLSKI

Przemierzyłem ostatnio w ramach turystycznych wояжy parę setek kilometrów drogami wiodącymi po ziemiach kilku zachodnich województw. Poza zaskoczeniem, jakie sprawia widok pięknych krajobrazów i niezłych dróg, oznaczanych na mapie jako trzeciorderne, ogromne wrażenie wywiera rosnąca zasobność i widoczna troska o wygląd zewnętrzny obszarów i całej wsi. Czyżby konkurs na mistrza gospodarstwa — o czym informują często spotykane tablice — dał tak dobre efekty?

Drobna, ale niemożliwa do usunięcia we własnym zakresie usterka w samochodzie ujawniła wszakże, że w tym optymistycznym obrazie istnieją również nieco ciemniejsze barwy. Dopiero bowiem kowal we wsi o kilka kilometrów w bok od szosy zaradził niedomaganiu.

Niewątpliwie usługi motoryzacyjne, choć coraz bardziej poszukiwane, nie stanowią jeszcze najważniejszego problemu dla mieszkańców wsi. Dotkliwiej odczuwane są kłopoty wynikające z niedostatku usług budowlanych i sieci punktów naprawczych sprzętu rolniczego oraz zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Utyśkiwali na ten temat rolnicy, nagabywali o możliwość usunięcia pechowej usterki w samochodzie; potwierdził w czasie niedawnego sprawdzianu posłowie, stwierdzając, iż pomimo pewnego po-

stępu zakres usług świadczonych na rzecz wsi i rolnictwa jest wciąż mocno niezadowolający.

Obecnie różnego rodzaju usługi wykonywane są na wsi przez blisko 24 000 punktów spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Są to usługi naprawcze, remontowo-budowlane, komunalne, kulturalno-oświatowe i inne — łącznie ok. 70 rodzajów usług bytowych i produk-

Usługi na wsi

Kowal wszystkiemu nie sprostą

cyjnych. 3 160 zakładów prowadzi na wsi spółdzielczość pracy. Najwięcej usług świadczą rzemieślnicy, głównie remontowo-budowlanych, stolarskich, kowalskich, ślusarskich, odzieżowych, motoryzacyjnych i fryzjerskich. Wszystko to jednak okazuje się niewystarczające: są gminy — jak wykazał poselski rekonesans — w których działa już kilka, a nawet kilkanaście placówek wykonujących różnego rodzaju usługi, są jednak również i takie, w których brak nawet placówek o podstawowym znaczeniu. W 1974 roku np. jeden punkt na praw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego przypadał na około 5 gmin, 1 warsztat szklarski na 8—10

gmin, zmechanizowana pralnia na 10 gmin itd.

Zapotrzebowanie ludności wiejskiej na usługi jest bardzo zróżnicowane — w zależności od wielkości gospodarstw rolnych, stopnia ich zmechanizowania, kierunku specjalizacji, intensywności i rodzaju produkcji oraz związanych z tym dochodów mieszkańców. Niezależnie jednak od zróżnicowania, wszędzie wykazuje rosną-

cą dynamikę. Pamiętać również należy, że kompleksowy program rozwoju gospodarki żywnościowej, wysunięty przez partię i rząd, który zakłada daleko posuniętą intensyfikację produkcji rolnej, wymagać będzie poważnego odciążenia producentów żywności od prac nie związanych z bezpośrednią działalnością w rolnictwie. Czy będzie to możliwe, i na jakim to rodzaju się główne trudności?

Najbardziej lapidarnie mówiąc trudności wynikają z braku kadr, lokalni, złego wyposażenia punktów usługowych w sprzęt specjalistyczny i zaopatrzenia w części zamienne i materiały. Sytuacja kadrowa w usługach — nie tylko zresztą na

wsi — jest nie najlepsza. Według przewidywań, zapotrzebowanie w tym zakresie może być pokryte w latach 1976 — 1980 co najwyżej w 92 proc. Główne niedobory specjalistów występować będą w takich dziedzinach, jak usługi przemysłowe, komunalne, motoryzacyjne i budowlane. Wiś jest zresztą w szczególności złej sytuacji, bo np. w woj. krakowskim tylko około 30 procent

pracowników szkolonych dla usług podejmuje pracę w usługach, większość natomiast ucieka do przemysłu ze względu na wyższe płace i lepsze warunki pracy. Wiele placówek wiejskich — zwłaszcza warsztatów rzemieślniczych — wyposażonych jest w przestarzały i prymitywny sprzęt, mieści się przy tym w nieodpowiednich lokalach. (Poselska wizytacja ujawniła, że zdarzają się mimo to przypadki zajmowania pawilonów usługowych na magazyny, a nawet biura).

Drogi wyjścia wydają się być następujące: znacznemu przyspieszeniu powinno ulec tworzenie — zgodnie z decyzją Rady Ministrów z 1972 r. — w każdej gminie wielobranżo-

wych warsztatów naprawczych działających w ramach ośrodków usług bytowych. Koszty budowy takiego ośrodka są co prawda spore (6—7 mln zł), ale w wielu przypadkach mogłyby to być przecież wspólne inwestycje kilku organizacji działających na terenie wsi. Wielkim udogodnieniem dla ludności wiejskiej byłoby powołanie ekip objazdowych, zabierających do naprawy zmechanizo-

wany sprzęt gospodarstwa domowego, telewizory itp., które obecnie trzeba wozić do punktu usług niekiedy po kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów. Rozwiązaniem mogłoby być także uruchamianie punktów usługowych lub przyjęcie w większych pawilonach oraz wiejskich domach towarowych. Z zainteresowaniem przyjęto by z pewnością również wypożyczalnie sprzętu i narzędzi, ułatwiających wykonywanie niektórych czynności i napraw przez użytkowników.

Nie wszystko jednak da się załatwić w ten sposób. Np. sprawa kadr. W większym zakresie niż dotychczas zakreślić mogłyby szkolenie fachowców rolniczych. Jednak spora część

rzemieślników wiejskich to jednocześnie rolnicy. Prowadzą z reguły warsztaty małe, mogące uzyskiwać tylko niewielkie, ściśle określone obroty; zwiększając zakres działalności tracą prawo do ulg podatkowych, nie są więc zainteresowani w szkoleniu następców. Niktę mają przy tym możliwości, bo to i złe warunki lokalowe i prymitywne na ogół wyposażenie. W obecnej pięcioletniej dośrodków własnych rzemiosła wybudowanych zostanie około 7000 lokali. Większa pomoc kredytowa i ewentualnie zachowanie ulg podatkowych przy zatrudnianiu większej ilości pracowników (szkoleniu uczniów), z pewnością przyczyniłyby się do poprawy sytuacji usług na wsi. Podobnie jak inne niż dotychczas szkolenie niektórych fachowców: np. w miejsce traktorzystów o kwalifikacjach kierowcy, traktorzystów — mechaników.

Przy dzisiejszym bowiem nasyceniu wsi różnorodnym sprzętem i zadaniami stojącymi przed rolnictwem, kowal, niestety, wszystkiemu nie sprostą. Tym bardziej zresztą, że kowal zaczyna być jak na lekarstwo, a w planach szkolenia fachowców dla wsi o tym zawodzie cicho, jak makiem z sią.

RAFAŁ REJDAK

STRONA

GŁOS — 25 VIII 1975

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14
„Aresztuję cię przyjacielu” (ang.
15 l.). g. 16, 18 „Ostatni wiosenny
śnieg” (wł. 15 l.). g. 20 „Król, da
ma, walet” (RFN 18 l.).
APOLLO — g. 16, 18, 20, 15 „Zni-
kad donikąd” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 13, 30, 16, 30,
19, 30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 20 „Charley
Varrick” (USA 18 l.). g. 16, 18
„Człowiek który przestał palić”
(szw. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30
„Znikający punkt” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18 „Bezdom-
ny” (bułg. b.o.), g. 20 „Próba ter-
roru” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 20 „Ten trzeci”
(NRD 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie ze-
starczemy się razem” (fr. 15 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Tajemniczy
londyn w czarnym bucie” (fr.
b.o.), g. 17, 30 „Spokojne miejsce
na wsi” (wł. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Wódz In-
dian — Tecumseh” (NRD b.o.), g.
18 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Dziel-
ny szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.),
g. 19, 30 „Taka była Oklahoma”
(USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Mściciel” (USA 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Joe
Kid” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Zasada” (rum. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18,
20, 15 „Lady Caroline Lamb” (ang.
15 l.).
OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krańcowa i ul. Zwierzyniecka —
9-19.

DYZURY

SZPITALA: internia, okulisty-
ka, neurologia — ul. Walki Mło-
dych 7; chirurgia, laryngologia —
ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia
dziecięca — ul. Kryświecka 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod
stacją Położn.-Ginekologiczną, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-288; ul.
Kościełńska 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czynny
codziennie oraz w niedziele
i święta w godz. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyszuria: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kościńskiego 24, Słowiańska, Starolec
ka 18, al. Marcinkowskiego 11 (ca-
łą dobę).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
— ul. Grunwaldzka 248, tel. 993,
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry,
kierowco; 9.10 Mel. naszych przy-
jaciół — ZSRR, Czechosłowacja;
8.25 „Wieczór w Bizancjum” —
fragn. 24; 8.35 Tańce z różnych
epok; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. pol-
ski); „Zabawa w podróże” — słuch.;
9.30 Sylweta zespołu ludowe: 10. La-
to z Radem; 11.50 Nie tylko dla
kierowców; 12.25 Mel. Lehara i
Suppego; 13. Śpiewa Chór Uniwer-
sytetu Warszawskiego pod dyr.
M. Perza; 13.15 Alkohol, alkoholi-
zm, alkohol; 13.20 Rytm, rynek,
reklama; 13.30 Katalog wydawni-
czy; 13.35 H. Wieniawski: II Kon-
cert skrzypcowy d-moll op. 22;
14 Sport to zdrowie; 14.05 Wieś tań-
czy i śpiewa; 14.30 Wczasy z mu-
zyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10
Muzyka na wolnej przestrzeni;
15.35 Nowości muzyki instrumen-
talnej; 16.06 „U przyjaciół” — Na-
uka i technika w krajach socjalis-
tycznych; 16.11 Pronoście do Lis-
ty Przebojów; 16.30 Aktualności
kulturalne; 16.35 Temat w trzech
wersjach: „Royal Garden Blues”;
17 Radiokurier; 17.20 Sylwetka
kompozytora — Jacques Ibert; 18
Muzyka i Aktualności; 18.30 Prze-
boje non stop: Gwiazdy polskich
estrady; 20.05 Naukowe rolniki;
20.20 „Relax Concerto” gra K. Sa-
dowski i Ork. PR i TV pod dyr.
J. Pruszką; 20.35 Interwju; 21.15
Wiedzieńskie echa muzyczne; 22.20
Muz. ludowa Wschodu — Wiet-
nam; 22.30 Pronoście i zapra-
szamy; 22.45 Mini recital wieczor-
u — Krystyna Prokoc; 23.05 Ko-
respondencja z zagranic; 23.10
Muzyka na estradach świata.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20,
22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Gra Poznań-
ska 15-tka Radiowa pod dyr. Z.
Mahlaka; 8.35 Mv 75; 8.45 „Wio-
dy Grażyny Bacewicz; 9 W. A.
Mozart — Symf. C-dur nr 28
(KV 200); 9.20 Ościsłe pronoście
muzyczne; 9.40 Tł. Radio Moskwa;
10 „List nie wysłany pocztą” —
onow. J. Narbutta; 10.20 Śpiewa
Chór PR we Wrocławiu; 10.40 Spra-
wy codzienne: „Młode małżeń-
stwa”; 10 Dla klas VI (geografiał);

ROZMAWIAMY Z KARELEM GOTTEM

Z poznańską publicznością
szybko nawiązuje się kontakt

Tym razem przyjechał pan do Polski właściwie na festiwal sopocki. Po raz trzeci zresztą. Wszystkie występy na scenie Opery Leśnej — zarówno ten pierwszy, konkursowy jak i te w roli zaproszonej „gwiazdy” (przed pięć laty i obecnie) zakończyły się dla pana sukcesem, rzecząc można — doskonale. Czy pan również doskonale opi- nie o tej imprezie?

— Gdy chodzi o stronę orga- nizacyjną — tak. Wszystko przygotowane jest rzeczywiście wspaniale. Wydaje mi się jed- nak — wyznam szczerze — iż nie zawsze w parze z wkładem organizatorów idzie poziom ar- tystyczny uczestników.

— Pańskie poglądy nie są w tym względzie odosobnione, ale... So- pot — Sopotem, a nas — pozna- niaków — bardziej cieszy fakt, iż Karel Gott odwiedza ostatnimi cz- asy Poznań przynajmniej dwukrot- nie częściej niż letnią stolicę Pol- ski.

— „Pagant” wyznaczający moje trasy po Polsce umiesz- cza na nich często nasze mia- sto. Chyba nie bez przyczyny. Ja w każdym razie przyje- dzam tutaj chętnie choćby dla tego, że łatwo i szybko udaje mi się nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością, która — co czuję — akceptuje mo- je propozycje.

— Ostatnio śpiewał pan w Poz- naniu przed półtora rokiem. Do- chodził nas w międzyczasie dość mgliste wieści na temat pańskiej działalności. Co więc rzeczywiście wydarzyło się w pańskim życiu artystycznym w latach 1974 i 75?

— Ów okres różnił się nieco od poprzednich. Ograniczyłem do minimum ilość koncertów, ponieważ uczestniczyłem w kreceniu pełnometrażowego fil- mu muzycznego pt. „Gwiazda pada w górę”, którego twórcy powierzyli mi główną rolę. Na- wiasem mówiąc obraz przed- stawiony został na tegorocz- nym Festiwalu Filmowym w Moskwie. Ponadto nagrałem serię programów rozrywko- wych dla telewizji i kilkana- ście piosenek dla radia.

— Panie Karolu, jaka jest recep- ta na wieloletnie sukcesy wokal- ne?

— Ba, gdyby ktoś to wie- dział... „produkowano by” se- ryjnie piosenkarzy i śpie- waków odnoszących tylko trium- fy.

— Jeden z kolegów — dziennika- rzy nazwał pana artystycznym wnukiem Szalapina. Co pan na to?

— Hmm... Nauczycielem mo- jego profesora śpiewu z pras- kiego konserwatorium — Kon- stantina Karenina — był istot- nie sam Fiodor Szalapin. I choć przyznam, że nigdy się nad tym nie zastanawiałem, chyba mam skromne prawo korzystać z tego zaszczytnego określenia.

— Miejsce dzisiejszego pańskie- go koncertu będzie duża, nowo- czesna sala widowiskowa — „A- rena”. Lubi pan występować w ta- kowych, czy też może woli pan obiekty mniejsze, bardziej „kame- ralne”?

— Sale niezbyt wielkie, tak- kie jak np. piękna aula Uni-

wersytetu w Poznaniu, uła- twiają bliski kontakt z widow- nią, tak wielce pomocny wy- konawcy, ale ponieważ pa- nięta w czasie poprzedniej bytności w waszym mieście otrzymałem do hotelu sporo telefonów od poznańskich dla- których nie starczyło biletów na koncert, „z wyrzutami pod- moim adresem, może będzie lepiej, gdy wystąpię teraz w większym obiekcie.

— Na pewno zważywszy, że wszystkie bilety nań rozszły się w błyskawicznym tempie. Prosi- m o krótką zapowiedź najnow- szego programu.

— Pierwszą część wypełnią: zespół instrumentalny Ladisla- va Staudia, z którym pracuję nieomal od inauguracyjnego występu oraz żeńskie trio wo- kalne z solistką Jitką Zelen- kową. Natomiast „moja” po- łowa składa się i z piosenek czeskich i z utworów świato- wych; w większości zapewne niebnych polskiej publiczności.

— Zna pan trochę nasze miasto; ciekawe czy potrafiłby pan wy- mienić nazwisko przynajmniej jed- nej piosenkarki czy piosenkarza z Poznaniem związanych?

— Pewnie: Sipińska, Sośni- cka... Mężczyźni — wie pan — mniej mnie interesują... — Gott puszcza „szelmowskie o- ko”.

— W repertuarze ma pan wiele utworów zagranicznych, lecz Ad- nej piosenki polskiej...

„Bo nie dostałem nigdy pro- pozycji od jakiegokolwiek z waszych kompozytorów. A nie kryję — przyjąłbym niejed- ną.

— A czy chodzi pan na występy innych piosenkarzy?

— Tak.

— Po rozrywkę, czy po naukę?

— Na niektóre — te dobre — po rozrywkę, na inne po naukę... jak nie należy śpie- wać i zachowywać się na es- tradzie.

— Dziękujemy za rozmowę. Do zobaczenia wieczorem (przy- pominiamy, że występ rozpocz- nie się o godz. 19.30).

Rozmawiał:

WOJCIECH NENTWIG
Sygnali-
czytelników

8 sierpnia br. około godz. 7.15 w autobusie nr 71 pasażer (M. Knapki) zgubił dowód osobisty i inne dokumenty. Kierowca oso- biście zwrócił naszemu czytelnikowi zgubę, przywołując ją do prywat- nego mieszkania, niestety, właście- ciela nie było w domu i nawet nie mógł podziękować nieznan-emu znalazcy. Czyny to więc za- naszym pośrednictwem.

● Dlażecne lampy rtęciowe, zain- stalowane przy ul. Grunwaldzkiej na odcinku od nr 9 do 17 nie pa- lą się w nocy? — pyta p. J. Z.

● Od kilku lat wentylatory zain- stalowane w sklepie „Merino” za- kłócają spokój mieszkańców tego- domu. Interwencje i monity nie od- noszą skutku. Dokąd więc loka- torzy mają się zwrócić o pomoc?

„Najdłuższa wycieczka”; 11.25 Chwila muzyki; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktycz- ne dla kobiet; 11.45 Od Tatru do Bałtyku — melodie kieleckie; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 „Eko- nomia na co dzień” — Techniki i style zarządzania w nowoczesnej gospodarce; 13.20 Berlioz: Uwertu- ra konc. op. 21 „Korsarz”; 13.05 „Romancero pod gwiazdami” — fragn. książki; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestowa- nych miliardów; 14.35 Polska mu- zyka operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Z cy- klu: „Pieśni i tańce świata”; 16 „Folklor muzyczny Bułgarii”; 16 „Nauka praktyczna” — Po co kole- je zeby; 17.20 Przechadzki po Poz- naniu; 17.45 Pionierskie reman-enty sportu. E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański kon- cert zyczeń; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19 Śpiewa Państw. Ro- syjski Chór Akademicki w Mos- kwie, dyr. A. Swiesznikow; 19.15 Język angielski; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.45 Odtworzenie kon- certu Ork. Symf. Radia i TV we- gierskiej pod dyr. Gazy Oberfran- ka z udz. skrzypka H. Szeryana; 19.45 Teatr Poeszli; 19.55 „Opętany przez muzykę” — słuch. poetyckie; 22.15 Józef Haydn — Kwartet smyczkowy; 22.35 Muzy- ka oratoryjno-kantatowa; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Na do- branoc gra Art Farmer.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.15 Program ste-

Wolna sobota i niedziela

Pod znakiem zmiennej pogody spacerów i...ślubów

Drużyna w tym miesiącu wol- na sobota jak i wczoraj- sza niedziela, upłynęły pod znakiem zmiennej pogody. Jeszcze w piątek wydawało się, że i tym razem pogoda do- pisze, ale już w sobotę w go- dzinach przedpołudniowych nad Poznaniem gromadziły się ciemne chmury. Spadł też kró- ki deszcz. Wszystko to spowo- dowało, iż wiele osób wypo- czywających w sobotę na pod- poznańskich plażach czy też nad basenami przy ul. Nieste- chowskiej i ul. Chwiałkowskie- go, a także w Parku Kaspro- wicza, wcześniej niż zwykle po- wróciło do domu. W niedzielę od samego rana było ciepło, ale duszne powietrze i spora warstwa chmur nie zachęcały do dalszych wyjazdów. Dodaj- my, iż w sobotę młodzież ucze- szcążąca do szkół podstawo- wych miała normalne lekcje i w związku z tym wiele osób musiało pozostać w domu.

Na plażach, nad jeziorami Strzeszyńskim, Kierskim i Ru- sańką nie było specjalnego tł- ku. Nie było też większych kł- potów z zaopatrzeniem, a po- znańska gastronomia jak i han- del — jak wynika z naszych obserwacji — stanęły na wyso- kości zadania. Z naszych re- porterskich wędrówek wynika, iż nie było też kłopotów z do- jazdem do miejsc wypoczyn- kowych. Autobusy MPK kur- sowały normalnie, a na linie do Strzeszynka i Kiekrza skie- rowano 6 dodatkowych wozów.

Wiele osób korzystało z wła- snych środków lokomocji i ci- znajdowali się pod baczną ob- serwacją Służby Ruchu MO, która prowadzi obecnie zakro- joną na szeroką skalę akcję kontrolną, mającą swój ścisły związek z nowym rokiem szkol- nym. W niedzielę na terenie całego kraju prowadzona była akcja radiowo-milicyjna, ma- jąca na celu dalsze podniesie- nie stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak poinfor- mowali nas przedstawiciele MO i Polskiego Radia, w cza- sie trwania akcji nie było ja- kichś bardzo groźnych wypad- ków, niemniej zanotowano wiele drobniejszych zdarzeń i innego typu karamboli. Byli też niestety i ranni. Sporo mie- szkańców Poznania dzwoniło pod specjalny numer zainsta- lowany w Poznańskiej Rozgło- śni Polskiego Radia, aby prze- kazać swoje uwagi na temat stanu dróg, oznakowania itp. Między innymi wskazano na przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Pogodnej i Ściegiennego, które zastopie- stojącymi tam ciągle samocho- dami, jest bardzo niebezpie- czne. Informowano też, że na ul. Ostrowskiej przy Obokry- ckiej bardzo dużo dzieci prze-

chodzi przez jeźnię w drodze do szkoły, a brak tam jest ja- kichkolwiek znaków. Również — zaniem słuchaczy PR — wo- kół skrzyżowania ulic Przyby- szewskiego i Świerczewskiego powinny być ustawione znaki informujące, że w pobliżu mie- ści się szkoła.

Jeżeli już jesteśmy przy pro- blematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym to chcieliby- śmy zasygnalizować bardzo nie- bezpieczną sytuację, jaka wy- tworzyła się na ul. Strzeszyń- skiej. Otóż sporo osób wraca- znad Jeziora Strzeszyńskiego pieszo, a ponieważ brak tam chodnika, wszyscy maszerują jezdnią, po której porusza się również sporo pojazdów. O wypadek nietrudno. Ostatni- zdarzył się w piątek 22 bm., kiedy to autobus potrącił oso- bę idącą pieszo. Wydaje się, że- trzeba zrobić wszystko, aby- przed następnym letnim sezo- nem — 1976 powstał na ul. Strzeszyńskiej chodnik z praw- dziwego zdarzenia.

Dużym powodzeniem cie- szyli się, zwłaszcza w niedzie- le, poznańskie parki. Wiele osób, które nie wyjechały za- miasto, szukały tam cienia i ochłody. Spacerowano całymi rodzinami, wypoczywano na- ławkach. Powodzeniem cieszył się również Stary Rynek. Tam

oprócz pieczeniowicze odresta- rowanych kamieniczek, można- było podziwiać także orszaki- ślubne. Tych było wyjątkowo- dużo, gdyż tylko w wolną so- botę pracownicy poznańskiego Urzędu Stanu Cywilnego: Leo- kadia Skrobałowa, Danuta Parzybok, Maria Leitgeber, Jerzy Radomski udzielili- prawie 100 ślubów. Warto tu- dodać, iż wiele uciech wesel- nych odbywało się w poznań- skich lokalach gastronomicz- nych, a zwyczaj ten staje się- coraz bardziej popularny.

Odwiedziliśmy również Dom- Handlowy „Delikatesy” przy- ul. 27 Grudnia, który w sobotę- był czynny od 7 do 13. Jak- poinformowali nas kierownicy- Janina Świątkowska i Jerzy- Jaworski klientów nie było- zbyt wielu, ale ci, którzy za- witali do Delikatesów, nie na- rzekali na zaopatrzenie. Wsz- stkie stoiska łącznie z garm- żeryjnym i wędliniarskim po- siadały pełny asortyment to- warów. Było też mleko, śmie- tana oraz świeże pszenne pie- czywo.

Nasz reporterski rajd zakoń- czyliśmy w Pogotowiu Ratun- kowym, które w ostatnich- dniach miało pełne ręce ro- boty. Bardzo dużo — znacznie- więcej niż normalnie — było- wizyt pediatrycznych. Wsz- stkie zespoły od rana do wie- czora wyjeżdżały do chorych- z których zdecydowana więk- szość to dzieci, skarżące się na- wysoką temperaturę, bóle gar- dła, przeziębienie itp. (s)

tu się sprzedaje

Poznańska GIELDA SAMOCHODOWA nadal cieszy się sporym zainteresowaniem zarówno mieszkańców Poznania jak i innych re- gionów kraju. Co niedzielę obserwujemy sporo wozów z „obcą- rejestracją, których właściciele przyjechali do naszego miasta- w nadziei sprzedania swoich pojazdów. Kandydatów na kupu- jących było także dużo, ale wydaje się, iż większość odstąpiła- dość wysokie ceny.

Największy tłok panował wokół rodzimej produkcji, z których najwięcej było przedstawicieli rodziny Fiatów. Ofero- wano do sprzedaży różne modele, z których najwięcej żądano- za Fiata 125p, model MR-75. Taki wóz z silnikiem 1500 ccm kos- tuje obecnie 210 000—215 000 złotych, natomiast z silnikiem- 1300 ccm: 200 000—205 000 zł. Natomiast Fiata 125p wyproduk- owane w pierwszych miesiącach tego roku, więc starszej wersji- , były przeciętnie o 20 000—25 000 złotych tańsze. W granicach- 160 000—165 000 złotych żądano za modele z ubiegłego roku zaś- pojazdy rocznika 1973 wyceniano na 130 000 zł a rocznik 1972- : 110 000—120 000 zł.

Z innych Fiatów były 127p oraz 126p. Te ostatnie wyceniane- są na 95 000—105 000 złotych, ale wydaje się, iż ich właściciele- po odpowiedniej „dyskusji”, nieco spuszczały z ceny.

Jak zwykle sporo było Syren. Nowe w granicach 90 000—95 000- złotych za wóz wyprodukowany w bieżącym roku, zaś za samo- chody tej marki, które w ubiegłym roku opuściły mury fabryki- , żądano o około 10 000 złotych mniej.

Z wozów importowanych najwięcej zauważyliśmy Wartburgów- . Wszystkie na ogół w dobrym stanie, a ceny bardzo zróżnicowa- ne w zależności od daty produkcji. Wozy NRD-owskie mają dobrą- markę wśród polskich kierowców, zwłaszcza jeżeli chodzi o Tra- banty. Samochody te nadal są bardzo wysoko wyceniane. Także- Skody mają sporo zwolenników, co zresztą widać po cenach.

INFORMACJA EKSTRA: zaledwie 10 sekund trwała transakcja- kupna-sprzedaży Fiata 125p z silnikiem 1300 ccm (1973 r.) Ofe- rowano go do sprzedaży za 125 000 zł, kupiono za 115 000 zł, bez- targów, prób i szczegółowego oglądania pojazdu. Była to zapewne- najkrótsza transakcja w historii poznańskiej giełdy samochodowej.

W sobotę już od wczesnych godzin rannych duży ruch panował- na RYNKU JEZYCKIM. Kupujących było sporo, ale też mieli- w czym wybierać. Wszystkie stragany były zajęte, a ułożone- w efektowne piramidy: sliwki, gruszek, jabłka czy pomidory, two- rzyły bardzo ładny kolorowy obrazek.

Najwięcej było owoców. Jabłko, głównie papierówki oferowa- ne były w cenie 10—12 złotych za kilogram. Gruszek kosztowały- prawie na wszystkich straganach po 12 zł. Trochę droższe były- sliwki. Za ten owoc żądano po 16 złotych za kilo i trzeba po- wiedzieć, iż znajdowało wielu nabywców. W ogóle sliwek w tym- roku jest stosunkowo mało i jeżeli na rynku pojawił się naprow- dę dobry i efektownie wyglądający towar, natychmiast był wy- kupowany. Widzieliśmy również jagody, ale bardzo drogie, bo aż- 54 złote za kilogram.

Z warzyw najwięcej było ogórków. Panie domu kupowały za- sami po kilka, a nawet kilkanaście kilogramów w cenie 6 złotych- . Wszystko wskazywało na to, iż kupują z myślą o zakonserwowa- niu, gdyż powodzeniem cieszyły się także inne składniki potrze- bne do zamarynowania ogórków. Były też ziemniaki — 3,50 zł, sala- ta — 5 zł za sztukę, rzodkiewki — 4 złote za pecek. Dużo było- pomidorów. Tutaj ceny były bardziej zróżnicowane, od 6 do 12- złotych za kilogram.

Kwiatów stosunkowo mało. Goździki wyceniane były 4—6 złotych- za sztukę, gladiole w podobnej cenie. Z innych artykułów zauwa- żyliśmy mini-pudełka za 1200 zł i efektowne pierścionki i obrączki- za jedne 60 złotych.

INFORMACJA EKSTRA: Na Rynku Jezyckim było w sobotę spo- ro panów, zarówno w charakterze kupujących jak i „tragarzy”. Wi- dać wolną sobotę panowie wykorzystywali nie tylko na wypoczy- nek. (s)

tu się kupuje



UWAGA! — GRAJĄCY w „Totalizator Sportowy“!

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY przygotowuje duże i atrakcyjne zmiany w systemie gry TOTO - LOTKA i MAŁEGO LOTKA:

- podwyższenie puli na wygrane i nagrody,
- podwyższenie najniższych stopni wygranych,
- urozmaicenie i zwiększenie nagród na końcówki banderol.

Już za dwie trafne końcówki banderoli w DUŻYM LOTKU — 50 zł, za trzy — 500 zł, za cztery — 5.000 zł, za pięć — 50.000 zł, za sześć — 200.000 zł, a 400.000 zł na 6-cyfrową końcówkę banderoli w drugim losowaniu MAŁEGO LOTKA.

Losowanie DUŻEGO LOTKA już 7 września br., a następne: 12 października, 9 listopada i 7 grudnia br.

Podwójne losowanie MAŁEGO LOTKA już 17 września, 1 października, 19 listopada i 17 grudnia 1975 roku.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY W PUNKTACH TOTO.

4832-K1

Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, Stary Rynek nr 73/74

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1975 roku
ZMIENIŁ NAZWĘ NA

REGIONALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

i zrzesza spółdzielnie inwalidów z terenu województw:
leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i poznańskiego.
Siedziba i telefon Związku — bez zmian.

4617-K1

FRANCUSKA FIRMA CIFAL

budująca obecnie kondensownię mleka
w Gostyniu Wielkopolskim

POSZUKUJE

DWÓCH TŁUMACZY języka francuskiego.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja
Budowy w Gostyniu, ul. Górna, tel. 25
lub 585, wewn. 6, telex 0412530.

21444g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział III Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 — podaje do wiadomości, że od dnia 23 sierpnia 1975 r. — przyjmuje zgłoszenia do prac doraźnych za i wyładunkowych na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Codzienną rejestrację prowadzi Biuro Punktu Dyspozycyjnego PKS, na terenie MTP, przy ul. Śniadeckich — obok hali 21, w godz. od 6 — 18.

4906-K1

Praca • Nauka

Przyjmę zaraz ślusarza, spawacza, tokarza na stałe lub pół etatu. Warsztat Obozowa 4, przy Grunwaldzkiej. 21960g

Przyjmę pracę zmiennika na taksówce. Tel. 426-32. 21677g

Potrzebna pani na stałe, do gotowania tylko obiadów dla dwóch osób. Warunki bardzo dobre. Listy — Marian Chreniuk, Warszawa, Cyrklowa 6 m. 17. 1962-K2

• Sprzedaż

Sprzedam motocykl M72 z przyczepą i Wiatkę. Tel. 604-58, ul. Głogowska 123 m. 5. 21679gpr.

Sprzedam pianino (płyta metalowa). Ogłądać godz. 16-18 Poznań, Osiedle Lecha 53 m. 2. 21970g

• Nieruchomości

Kupię teren nad jeziorem z lasem — odosobniony. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 210338g

Kupię działkę ogrodniczą Przeźmierowo — Wysogotowo — Skórzewo — Dąbrowka — Pałędzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 210272g.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD

DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU
ul. T. Kościuszki nr 57, telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

JESIENNY TURNUS KURSÓW

czeladniczych i mistrzowskich.

ZEBRANIA INFORMACYJNE dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- ♦ kursy czeladnicze — w czwartek, 28 sierpnia br.
 - dla zawodów metalowych — o godzinie 16
 - dla pozostałych zawodów — o godzinie 18
 - ♦ kursy mistrzowskie — w czwartek, 28 sierpnia br.
 - dla zawodów metalowych — o godzinie 17
 - dla pozostałych zawodów — o godzinie 19
- Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.

ZAKŁAD ORGANIZUJE POZA TYM KURS Y:

- spawaczy gazowych i elektrycznych,
- palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania,
- kreślni technicznych (budowlanych i mechanicznych),
- obsługi dźwigów towarowo - osobowych, suwnic i elektrowciągów,
- operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych,
- wyrobu sztucznych kwiatów,
- gotowania i wypieku ciast,
- bezpieczeństwa i higieny pracy (na zlecenie zakładów pracy) — i inne.

INFORMACJI O KURSACH udziela i zapisy przyjmuje

sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ —
61-891 Poznań, ul. Kościuszki 57 — w godz. od 8—20.

4555-K1

Dnia 22 sierpnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

ADELA DANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 22295g

Dnia 20 sierpnia 1975 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 63

ANTONI SZESZUŁA

Pogrzeb odbył się dnia 23 bm. na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim żalu pogrążona
żona i rodzina 22272g

Ul. Grottgera 16 m. 12.

Dnia 22 sierpnia 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 47 lat, zmarł mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ukończony ojciec, sp.

ROMAN PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 sierpnia 1975 r. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkiej żałobie pogrążona
żona z córkami 222292g

Poznań, Cześćkowska 30 m. 6.

Dnia 23 sierpnia 1975 r. odeszła od nas moja najdroższa żona, najwspanialsza z matek i teściowa, sp.

HELENA KSIĘŻNIAKIEWICZ

z d. Wojciekiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 22304g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Główna 55 m. 7.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1975 r. zmarła

HELENA GEISLER

długoletni, zasłużony pracownik naszej Spółdzielni.

Rodzinnie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni — POP
Rada Zakładowa oraz pracownicy
Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
w Poznaniu 833-K3

Dnia 22 sierpnia 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., drogi mąż, pełen poświęcenia ojciec, teść, dziadzius, brat, szwagier i wujek, w 53 roku życia, sp.

JÓZEF KRYGIER

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona i rodzina 22290g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Przemysłowa 46 b m. 6.

W dniu 21 sierpnia 1975 r. po długiej chorobie odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza mamusia i siostra

MARIA WAGNER

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Niech pamięć i żal pozostaną w nas.
Córka, syn oraz bracia 22213g

Dnia 22 sierpnia 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 28, nasz najukochańszy, jedyny syn, brat i szwagier

MICHAŁ ORZAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice i rodzina 22294g

Knieńskiego 17 m. 9.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 sierpnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72, ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

EUGENIUSZ HARASYMOWICZ

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina 22278g

Ul. Chelmońskiego 3 m. 10.

Dnia 23 sierpnia 1975 r. odszedł od nas po cichym i pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., sp.

BRONISŁAW KULA

Msza św. pogrzebowa dnia 26 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Wirach, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 22297g

Poznań, Cześćkowska 30 m. 6.

Dnia 22 sierpnia 1975 r. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., sp.

KAZIMIERA KURZAWIANKA

b. długoletnia sekretarka Biura Paraf., odznaczona Medalem za zasługi dla Arch. Pozn.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kościele św. Rocha w Krotoszynie, w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 16, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Ks. kan. W. Miedziński
i Rada Parafialna

Dnia 22 sierpnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza droga ciocia, sp.

KAZIMIERA RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia z żalem
rodzina 22287g

Ul. Strzelecka 32 m. 5.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 sierpnia 1975 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie, w 63 roku życia, nasza najukochańsza i troskliwa żona, matka, teściowa i babcia, sp.

ANIELA SPYCHAŁA

z domu Staszak,
primo voto Karłowicz

Wyprawienie zwłok z górczyńskiej kaplicy cmentarnej odbędzie się w dniu 26 bm. o godzinie 10.50,

o czym zawiadamiają bliscy pamięci Zmarłej
mąż, córki, synowie, synowie i wnuczka

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł tragicznie, przeżywszy lat 45, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, syn, brat, teść i szwagier, sp.

MARIAN KRASICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną 22300g

Osiedle Wielkiego Października 2C m. 20.

Dnia 21 sierpnia 1975 r. zmarła, przeżywszy 73 lata

MARIANNA BAKOWSKA

z domu Okupniak

Pogrzeb odbył się dnia 23 bm. na cmentarzu Junikowskim.

Strapiiony
mąż z rodziną 22224g

Poznań, Rolna 64 b m. 9.

Dnia 23 sierpnia 1975 r. odszedł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier

FRANCISZEK PAŁASZESKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 22296g

Poznań, Rolna 64 b m. 9.

Dnia 23 sierpnia 1975 r. zasnął w Bogu nasz ukochany i jedyny mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

FELIKS STEFANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną 22288g

Ul. Łozowa 42 m. 6.

W dniu 23 sierpnia 1975 r. zakończył w Bogu swoje pracowite życie mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW WITTIG

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 22286g

Ul. Łąkowa 16 m. 20.

W dniu 21 sierpnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

BRONISŁAW CHOŁDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną 22263g

Ul. Prądzyńskiego 47 m. 13.

Dnia 21 sierpnia 1975 r. zmarła w 80 roku życia, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, sp.

JADWIGA BRYLEWSKA

z domu Beym

Pogrzeb odbył się dnia 23 bm. na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina 22266g

Ul. Dzierżyńskiego 31 m. 6.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, sp.

JADWIGA SZYMAŃSKA

z d. Iglińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 22299g

Poznań, Łukaszewicza 19 m. 9.

Sprzedam działkę 1400 m², zadrzewioną, parkan, altana, woda, prąd, 20 min. od centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 210331g.

Domek jednorodzinny lub połowę bliźniaka, względnie zaawansowaną ich budowę — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20331g.

Kupię mały domek z wygodami przy tramwaju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20352g.

Sprzedam dom jednorodzinny przy tramwaju. Pożądane mieszkanie dwu pokojowe własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20351g.

• Samochody

Sprzedam Warszawę 223, w dobrym stanie. Poznań, ul. Rolna 42 m. 9. 21755g

Sprzedam Syrenę R-20 — Lux, rok produkcji 1974. Leszno, tel. 44-82. 1058p

• Lokale

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Zielonej Górze, Zubrzyckiego 3/12 (Degór ska) — zamienię na równorzędne w Poznaniu. 1965-K2

Pokój 24 m² w Zielonej Górze — zamienię na pokój z kuchnią w nowym budownictwie z c. o., w województwie poznańskim, leszczyńskim lub gozłowskim. Wziwodziła, ul. Chopina 23/5, 65-032 — Zielona Góra. 1966-K2

Pokój oraz garaż, 2 pokojowy studentom wydziału. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20430g.

• Różne

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, ciążowe, przy obniżeniu żołądka, do sztu cznego odbytu, suspenzoria, sznurówki i gorsety ortopedyczne, wkładki elastyczne przy schorzeniach stóp — wykonuje Warsztat Ortopedyczny, Z. Janaszek (dawniej P. Niedziela), Poznań, Dolna Włda 20. 1044p

Przewozy — specjalność przeprowadzki wykonuje my. Tel. 436-31. 18561g

• Wanda Roškowa

z domu Plankówna

długoletnia, emerytowana, ceniona przez wszystkich nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu, odznaczona Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbył się w dniu 13 sierpnia br. we Wrocławiu - Pracze.

W Zmarłej straciłm wyziorowa, życzliwą i oddaną koleżankę, a młodzież ukochanego pedagoga.

Z głębokim żalem żegnają
Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Administracja
Komitet Rodzicielski i młodzież 21949g

• Lechosław Lodyga

odznaczony Dyplomem Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 23. VIII. 1975 r. na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. 925-K3

Dnia 23 sierpnia 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW GOETZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 22307g

Poznań, Rybaki 24/25 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 22293g

Dnia 23 sierpnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, sp.

JAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 22307g

Poznań, Rybaki 24/25 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 22293g

Dokończenie ze str. 1

5. Gluecklich (Polska)	9 pkt.
6-8. Trofimow (ZSRR)	
Jansson (Szwecja), i Walery Gordiejew (ZSRR)	
9-10. Jancarz (Polska)	
i Persson (Szwecja)	po 7 pkt.
11-12. Plech i Cieślak (obaj Polska)	po 6 pkt.

Rezerwowym zawodnikiem na Wembley będzie Władimir Gordiejew (ZSRR) zajmujący 13 miejsce z 5 pkt.

Nie zakwalifikowali się: 14-15. Autrey (USA) i Eide (Norwegia) po 3 pkt. i 16. Kałmykow (ZSRR) — 1 pkt.

Na bydgoskim torze Poloni wyłonieni zostali żużlowcy, którzy 6 września br. na stadionie Wembley w Londynie walczyli o tytuł najlepszego na świecie. Tak więc do czterech już znanych nam Brytyjczyków Malcolm Simmonsa, Johna Louisa, Raya Wilsona i Petera Collinsa dołączyło 12 zawodników.

Niewątpliwie najlepszym zawodnikiem na bydgoskim torze był Ivan Mauger, który w 20 biegach zdobył 14 pkt., ulegając w przedostatnim wyścigu Duńczykowi Olsenowi. Mauger i Olsen po zakończeniu konkurencji mieli jednakowy dorobek punktowy — 14. W celu wyłonienia mistrza Europy rozegrano więc dodatkowy 21 wyścig, w którym lepszym okazał się Nowozelandczyk Mauger. Pierwszym wicemistrzem Europy został Duńczyk Ole Olsen, a drugim Australijczyk Phil Crump.

Dość słabo zaprezentowali się na własnym terenie polscy żużlowcy, wygrywając tylko jeden bieg. Sprawił to Henryk Gluecklich, wygrywając w pierwszym biegu z pierwszym wicemistrzem Europy Duńczykiem Ole Olsenem. W kolejnych biegach Polacy zajmowali miejsca drugie lub trzecie. Najlepszy z Polaków Henryk Gluecklich uplasował się na piątej pozycji z dorobkiem 9 punktów.

Gluecklich po zwycięstwie w pierwszym biegu, w kolejnych dwóch zajmował trzecie miejsce, a w dwóch ostatnich drugie. Edward Jancarz sklasyfikowany ex aequo ze Szwedem Perssonem (obaj po 7 pkt.), w pierwszym biegu zajął trzecie miejsce, w kolejnych trzech plasował się na drugich pozycjach. W ostatnim starcie, mając zapewnione miejsce w finale, zajął ostatnie miejsce.

Nowozelandczyk Ivan Mauger startował w finałach mistrzostw świata 8 razy. W pierwszym starcie w 1967 r., zajął od razu trzecie miejsce. Czterokrotny mistrz świata dokonał w swojej karierze nie lada sztuki, zdobywając w latach 1968-1970 trzykrotnie pod rząd tytuł najlepszego żużlowca świata. W dwóch ostatnich latach musiał zadowolić się tytułem pierwszego wicemistrza. W 1973 roku na Stadionie Śląskim uległ Jerzemu Szczakielowi, w ubiegłym roku przegrał z Andersem Michankiem (Szwecja).

Po zwycięstwie w Bydgoszczy po wiedział: „Jestem zadowolony ze zdobycia tytułu mistrza Europy. Tor w Bydgoszczy był dla wszystkich zawodników identyczny. Jest on dość trudny technicznie, ale jakoś sobie z nim poradziłem. Moją najgroźniejszą bronią jest start. Później staram się, aby rywal nie wyprzedził. Tak było w czterech pierwszych biegach wielkiego finału. W XX biegu lepiej wystartował Olsen. Próbowalem go minąć już na drugim łuku, ale bez powodzenia”.

Roman Cheladze — kierownik i trener polskiej drużyny — powiedział: „Myślę, że przed startem, że wypadniemy na własnym torze dużo lepiej. Podczas treningów nasi zawodnicy bardzo chwalili trudną nawierzchnię w Bydgoszczy. Prawie we wszystkich biegach nasza czwórka przegrywała”.

BKS Bielsko — Stal Mielec	1:2
Avia Świdnik — LKS — rz. k. 3:4	
Odra Opole — Ruch Chorzów	1:0
Zagłębie Wałb. —	

ROW Rybnik — rz. k. 5:3	
Wisła Płock — Arka Gdynia	1:5
Gwardia W-wa — GKS Tychy	2:0
Lechia Gdańsk — Legia W-wa	5:6
(w normalnym czasie 1:1)	
Stal Brzeg — Zagł. Sosn.	0:2
Stal Ostrów — Górnik Zabrze	0:4

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA I	
Wiśniarz Kalisz —	
Obra Kościan	3:0
Mieszko Gniezno —	
Zagłębie Konin	0:0
Stal Ostr. — Vitcovia Witkowo	
mecze przełożony	
Proszna Kalisz — MKKS Rawicz	1:0
Victoria Jaroc. — Calisia Kal.	3:1
Polonia Leszno — Ostrovia Ostr.	1:0
Kania Gost. — Tur Turek	6:1

1. Victoria	3	5:1	5:2
2. Polonia Leszno	3	5:1	3:1
3. Zagłębie	3	4:2	5:0
4. Wiśniarz	3	4:2	5:2
5. Kania	2	3:1	7:2
6. Stal	2	3:1	1:0
7. Ostrovia	3	3:3	4:1
8. Proszna	3	3:3	2:5
9. Vitcovia	2	2:2	3:2
10. Mieszko	2	2:2	1:1
11. Calisia	3	1:5	1:4
12. MKKS Rawicz	3	1:5	1:4
13. Tur	3	1:5	3:9
14. Obra	3	1:5	0:8

GRUPA II	
Olimpia II Poznań — Admira —	
Telettra Poznań	0:1
Warta Poznań — Notec Czarnków	2:0
Dyskobolia Grodzisk — Weina Ro-	
gońno	1:2
Polonia Poznań — Sparta Szamotuły	1:0
Błękitni Wronki — Budowlani Poznań	2:2
Lech II Poznań — Przemysław Poznań	3:0
Polonia Piła — Grunwald Poznań	
mecze przełożony	
Budowlani — Warta	1:1
zalegali	

1. Lech II	3	6:0	19:1
2. Grunwald	2	4:0	9:2
3. Sparta	3	4:2	7:2
4. Weina	3	4:2	3:2
5. Budowlani	3	4:2	6:5
6. Przemysław	3	3:3	3:4
7. Warta	3	3:3	3:6
8. Polonia Poznań	3	3:3	1:1
9. Olimpia II	3	2:4	1:2
10. Notec	3	2:4	1:3
11. Polonia Piła	2	2:2	2:6
12. Admira — Telettra	3	2:4	3:9
13. Błękitni	3	1:5	3:6
14. Dyskobolia	3	0:6	3:15

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na 23/24 sierpnia br.

1. Arsenal — Stoke 0:1, 2. Birmingham — Everton 0:1, 3. Coventry — Manchester City 2:0, 4. Derby — Queens Park 1:5, 5. Leeds — Ipswich 1:0, 6. Liverpool — Tottenham 3:2, 7. Manchester UTD. — Sheffield UTD 5:1, 8. Middlesbrough — Wolverhampton 1:0, 9. Newcastle — Leicester 3:0, 10. Norwich — Aston Villa 5:3, 11. West Ham — Burnley 3:2, 12. Blackburn — Oldham 4:1, 13. Blackpool — Orient 1:0.	
--	--

na starcie. Starterem był Anglik, który przetrzymywał zawodników na starcie, do czego nasi zawodnicy nie są przyzwyczajeni”.

Ole Olsen (Dania): „Nie wyszedłem na start w pierwszym biegu, próbowałem odrobić stratę, ale wiesz, zawodnik Gluecklich okazał się lepszy. W tym biegu zająłem drugie miejsce, w pozostałych czterech wygrałem. W biegu decydującym o mistrzostwie Europy przegrałem z Maugerem, który ma do skonału start, wydawało mi się, że powtórzę swój sukces sprzed tygodnia, gdzie podczas trzech biegów dwukrotnie pokonałem Maugera, niestety, w Bydgoszczy nie udało się”. (PAP)

x dalekopisem

Niespodzianką lekkoatletycznych mistrzostw NRD w Erfurcie była porażka Renate Stecher w biegu na 200 m. Zwyciężyła Bodendorf 23.03 przed Stecher 23.14.

W kolejnym występie na terenie USA polscy pięściarze pokonali w Cleveland drużynę gospodarzy 10:8.

W siódmym wyścigu żeglarskich mistrzostw świata w klasie „Cadet”, rozgrywanych koło Triestu triumfowali bracia Videlo (W. Brytania) przed reprezentantami CSRS Molnarem i Puchonem oraz Anglikami Hartley'em i Williamsem.

Po siódmym wyścigu polska załoga Henryk Blaszk — Sławomir Blaszk zajmując trzecie miejsce mając 76,7 pkt., prowadzą Angliki, Videlo — 6 pkt., przed żeglarzami CSRS Molnarem i Puchonem — 38,4 pkt. Druga nasza załoga Wojciech Nowicki — Dietmar Kuehn zajmując dalsze miejsce.

W drugim dniu I ogólnopolskich zawodów konnych w Ochabach rozegrano konkurs skoków kl. C na wysokości 130 cm oraz konkurs zespołowy o puchar wojewody bielskiego — Józefa Łabudka.

Konkurs zespołowy wygrały federacje sportowe Kielc i Poznań, mając 8 pkt. karnych przed federacją Gdańsk 12 pkt. karnych i federacją Kraków 14,75 pkt. karnych.

W sobotę do Warszawy dotarła z Islamabadu wiadomość, że wyprawa alpinistyczna polskiej ekipy kobiecej na szczyt Gasherbrum w Karakorum zakończyła się sukcesem. Jak informują pakistańskie władze turystyczne, polskie alpinistki zdobyły szczyt Gasherbrum (7962 m) 11 bm.

W Koszalinie zakończyły się V mistrzostwa Polski w kolarstwie rajdowym. Mistrzami Polski zostali: w konkurencji indywidualnej kobiet — Hanna Adamska (Poznań), w konkurencji mężczyzn — Paweł Ścigalski (Łódź) — 17 pkt., w konkurencji zespołowej kobiet i mężczyzn triumfował Poznań.

Szczypiorniści Pogoni najlepsi w poznańskim turnieju

Przez trzy dni w sali „Arena” rozgrywany był turniej piłki ręcznej o puchar dowódcy Wojsk Lotniczych. Na starcie stanęły dwie drużyny I-ligowe: Pogoń Szczecin i miejscowy Grunwald oraz dwa poznańskie zespoły II-ligowe: Poznań i AZS.

W pierwszych dwóch dniach turnieju nie zanotowano niespodzianek. Zespoły ekstraklasy pokonały drużyny II-ligowe, więc o ostatecznej kolejności w turnieju zdecydować miały spotkania niedzielne. W meczu o 3 i 4 miejsce Poznań pokonała AZS 22:10 (10:5). Spodziewaliśmy się wyrównanego pojedynku między tymi zespołami. AZS, który dzień wcześniej zagrał całkiem dobrze z Pogonią tym razem zawiodł. Akademicy tylko przez pierwsze minuty dotrzymywali kroku rywalom. W miarę upływu czasu ich gra była coraz mniej skuteczna, akcje zbyt koronkowe i pozba-

Mistrzostwa Europy juniorów w la 3 złote medale dla Polski

W niedzielę zakończyły się w Atenach mistrzostwa Europy juniorów w lekkiej atletyce. Reprezentanci Polski wywalczyli 3 złote medale. Świetnie spisują się w tegorocznym sezonie nasi skoczkowie. Średnia sukcesów podrzynała także przez juniorów w Atenach, gdzie tytuły mistrzów Europy wywalczyli Jacek Wszoła i Leszek Dunecki. Konkurs skoku wzwyż stał na bardzo dobrym poziomie. Wszoła zwyciężył z wynikiem 2,22, wyprzedzając reprezentanta ZSRR Andrejewa — 2,20. Rekordzista Polski w pełni zrehabilitował się za niebyły udany występ przed tygodniem w Pucharze Europy w Nicei. W Atenach zademonstrował wysoką klasę, a do rekordu Polski zabrakło mu tylko jednego centymetra.

Niemniej ciekawy był konkurs skoku w dal, który zakończył się zwycięstwem Polaka — Leszka Duneckiego. Osiągnął on znakomity wynik 7,98 (lepszy od oficjalnego rekordu Europy juniorów). Wy-nik Polaka nie zostanie uznany ze względu na silny wiatr, więcej podczas zawodów. Siedmiu zawodników uzyskało rezultaty powyżej 7,80 m.

Trzeci złoty medal dla polskich barw wywalczył Henryk Galant, który zwyciężył w biegu na 400 m — 46,88 wyraźnie górując nad konkurentami. Galant podtrzymał piękne tradycje Polaków w tej konkurencji. Warto przypomnieć, że przed dwoma laty na tym właśnie dystansie triumfował Jerzy Pietrzyk. W sztafecie 4 x 400 m Polska zdobyła w Atenach brązowy medal.

Z zainteresowaniem czekano na występ Marka Woronina. Sprinty są bowiem jedną z najsłabszych obecnie naszych konkurencji i reprezentacja czeka na młodych, utalentowanych zawodników. Na 100 m Woronin spisał się dobrze, zdobywając brązowy medal — 10,55, ale gorzej wypadł na 200 m nie odgrywając poważniejszej roli w finale. Bieg na 200 m odbywał się w niesprzyjających warunkach podczas przeciwnego wiatru 4 m/sek.

Nie najlepiej spisały się nasze młode lekkoatletki, zdobywając tylko jeden srebrny medal w sztafecie 4 x 100 m. W sumie licząc, blisko 40-osobowa ekipa wywalczyła w Atenach 6 medali (3 — złote, 1 — srebrny, 2 — brązowe). Jest to dorobek mniejszy niż przed dwoma laty w Duisburgu, gdzie Polacy mieli 8 medali.

III mistrzostwa Europy juniorów w Atenach, w których startowało około 600 młodych zawodników i zawodniczek przyniosły sukces reprezentacji NRD, która potwierdziła swą wysoką pozycję w klasyfikacji europejskiej. Lek-

koatletyka NRD ma silne zaplecze, a ostatnie zwycięstwo w finale Pucharu Europy nie było dziełem przypadku. W Atenach reprezentacja NRD zdobyła 22 medale, w tym 12 złotych, wyprzedzając ZSRR — 18 medali, RFN — 15, W. Brytanię — 7 oraz Francję i Polskę — po 6.

PODZIAŁ MEDALI

1. NRD	22 zł. 8 br.
2. ZSRR	18 zł. 7 br.
3. RFN	15 zł. 7 br.
4. Francja	7 zł. 1 br.
5. POLSKA	6 zł. 1 br.
6. W. Brytania	6 zł. 1 br.
7. Belgia	6 zł. 1 br.
8. Finlandia	6 zł. 1 br.
9. Holandia	6 zł. 1 br.
10. Grecja	6 zł. 1 br.

Z kolarskich MS

Dokończenie ze str. 1

czyli Czechosłowaków — jadąc z pierwszej pozycji wyprzedzili zawahanie tandemu CSRS i uwołnili się spod kontroli przeciwników, uzyskując 30-metrową przewagę. Mistrzowie świata po bezskutecznym pościgu skapitulowali i postanowili zaoszczędzić siły na rewanż. I tym razem nasi reprezentanci przechytli posiadaczy tegorocznych koszulek. Tym razem zaatakowali z drugiej pozycji, na 300 m przed metą.

Kotliński i Kocot, to duet zastawiony niedawno. Po prostu Andrzej Bek (brązowy medalista olimpijski z Monachium i brązowy medalista MS w Montrealu), przegrywając ze względu na egzamin na Politechnice Łódzkiej. Przez cały sezon z Kocotem przygotowywał się do najważniejszego startu w Liege rutyniarz Kotliński. Tędem ten stanowił połączenie młodości z rutyną. Kocot, to odkrycie Spartakiady Młodzieży — w 1971 roku. Nieznanym nikomu młodym junior z Chrząstowic k/Opoli „wykreślił” czas, jaki na 1000 m uzyskał w naszym kraju dotychczas jedynie Kierzkowski. Spartakiada była początkiem niezwyklej kariery Kocota, która na pewno nie zakończy się w Liege. Kotliński wielokrotny mistrz Polski w sprincie i w tandemach jest wychowankiem trenera Ryszarda Kupczaka z Wiśniarza Łódź. Kocota trenuje, Franciszek Surmiński, ten, który odkrył Stanisława Szczę-
Do pełni szczęścia w polskim obozie na torze w Liege zabrakło w niedzielę tylko awansu drugiego do półfinału. Nasza młoda, przyszłościowa czwórka Jan Jankiewicz, Czesław Lang, Zbigniew Szczepkowski i Jan Palty, spotkała się jednak z mistrzami świata — kolarzami RFN. Rywalizacja była silna, tym bardziej, że już na 4 okrążenia przed metą nie wytrzymał tempa jeden z faworytów — Czesław Lang, przegrywając o 1,01 sek. z RFN. Był to najslabszy ćwierćfinał — mistrzowie świata uzyskali najlepszy wynik, a Polacy dzięki swemu rezultatowi zajęli ostatecznie w konkurencji 4 km na dochodzącym do 5 miejsca.

Polacy już zakończyli start w torowych mistrzostwach świata, ponieważ nie wystąpił w trzech poniedziałkowych finałach. Nasi torowcy wrócą do kraju ze złotym medalem tandemu Kocot — Kotliński, brązem Kierzkowskiego, czwartym miejscem Jankiewicza w indywidualnym wyścigu średniodystansowym, piątym miejscem Kocota w 4 km, 7 miejscem Kocota w sprincie oraz dobrymi wynikami Czesława Langa na 4 km indywidualnie, który wyeliminował w Liege mistrza świata Lutsa (RFN). Trener kadry Stefan Boruczył był bardzo zadowolony z osiągnięć naszej ekipy. Podkreślił on, że wielką rolę w podniesieniu poziomu polskiej czołówki torowców miało zorganizowanie centralnego ośrodka szkoleniowego w Warszawie „Nowych Dymów”, z drugiej jednak strony, nasi kolarze nie mogą poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, tym bardziej, iż poza Kotlińskim wszyscy są młodzi.

Trener Karol Madej postanowił, że w drużynowym wyścigu szosowym na 100 km — 27 bm. w sowym na 100 km — 27 bm. wystąpi w zestawieniu: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szosa, Tadeusz Mytnik i Tadeusz Nowicki. Wszyscy nasi szosowcy już trenują na trasie wyścigu. (PAP)

Grunwald — Polonia Bytom 0:2 (0:0)

Niespodzianki nie było

W spotkaniu piłkarskim 1/16 finału Pucharu Polski poznaliśmy Grunwald przegrał wczoraj z Polonią Bytom 0:2 (0:0). Bramki dla gości zdobyli: w 71 min. Statowski i w 76 min. Radecki. Sędziował W. Nowak (Zielona Góra). Widzów 2500.

Grunwald: Kotorowski, Dobrut, Paluszak, Jakubiak, Nowak, Błaszczak (od 60 min. Kotowski), A. Rogalski, Kąkol, Stępnik, Szotowski, Sobczak.

Polonia: Skromny, Cherjan, Trefon, Górski, Wrona, Szula, Rak, Statowski (od 73 min. Janik),



Krupa, Radecki, Szarama (od 60 min. Brysiak).

Ci, którzy tym razem weszli niespodziankę w pojedynku wojskowych z wiceliderem I ligi, pomylili się. Goście wygrali demonstrując futbol znacznie bardziej dojrzały, a przede wszystkim skuteczny.

Trudno się zgodzić z głosami niektórych widzów twierdzących, że Polonia rozczarowała. Ostatecznie gra się tak, jak przeciwnik pozwala, a w pojedynkach pucharowych istotne jest samo zwycięstwo, a nie jego rozmiar. Dopóki woj-

skowym starczyło sił zmuszali Polonię do odpierniania ich kontrataków, a także nie dopuszczali do czystych pozycji strzeleckich. Tak było w pierwszej połowie. Wówczas to, zwłaszcza w pierwszych minu-

tach Grunwald stworzył kilka groźnych sytuacji. Nie widzieliśmy jednak w tej drużynie zawodnika, który mógłby niezle niekiedy akcje zakończyć celnym strzałem.

W drugiej części przewaga gości była już bezsporna. Jasne też było, że Grunwald nie wytrzyma nieustannego naporu. W ostatnich 30 minutach wojskowi zaczęli się gubić w obronie. Rezultat — obydwie bramki dla bytomian.

Ostateczne zwycięstwo Polonii zasłużone. Najlepszymi zawodnikami w jedenastce gości byli Wrona i Radecki. Grunwald zasłużył na pochwałę za ambicję i walkę do końca, szkoda jednak, iż miejscowi mając za przeciwnika drużynę lepiej wyszkoloną technicznie przetrzymywali piłkę. Najkorzystniej w zespole wojskowych zaprezentowali się: Kotorowski, Paluszak i A. Rogalski.

A. K.

PUCHAR POLSKI

Wiśniarz Łódź — Szombierki 1:0	
GKS Jastrzębie —	
Wisła Kraków	1:0
Stal Poniat. — Stal Rzeszów	0:6
Gwardia Koszalin —	
Pogoń Szczecin	1:0
Orzeł Brzeziny Śl.	
Śląsk Wrocław	1:3

Porażka Lecha w Gdańsku

W rozegranym w Gdańsku w sobotę meczu piłkarskim 1/16 finału Pucharu Polski miejscowy II-ligowy Stocznowiec pokonał I-ligowego Lecha 1:0 (0:0). Spotkanie było wyrównane. Kolejarze, którzy wy-stąpili bez kontuzjowanych Stępczaka i Szpakowskiego, za to z Gralą na bocznej obronie i ze Słowikiem stworzyli kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. Najlepszą zaprzepaścił Jakóbczak nie trafiając w II połowie do niemal pustej bramki. Zwycięskiego gola zdobył skrzydłowy gdańszczan — Faliński. (ad)